**Z prof. Danielem Boćkowskim** rozmawiamy o wojnie na Bliskim Wschodzie i jej konsekwencjach **str. 2**

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

● Bez rozwoju wiatraków czeka nas droższa energia ● Co wpływa na lojalność pracowników? ● Kolejki chętnych po złoto str. 9-12

BIZNES

Nr 42 (21005)

GAZETA WSPÓŁCZESNA 75 LAT

Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek 3.03.2026

www.wspolczesna.pl

**Blisko dwadzieścia apelacji** wpłynęło do sądu w sprawie obrotu narkotykami na dużą skalę **str. 3**

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

**III edycja białostockiej kampanii „Żółta kanapa”** skoncentruje się na problemie hejtu wśród młodych **str. 4**

**Kilkanaście tysięcy Polaków** przebywa w rejonie konfliktu na Bliskim Wschodzie **str. 6**

Nr ISSN 0137-9488 Nr indeksu 350133

9 770137 948025 10

FOT. ANNA GRYZA-ANESZKO

**PKS Nova przywraca kurs Suwałki – Sejny.** Nową trasę (przez Szypliszki, Puńsk i Krasnowo) obsługuje elektryczny autobus zakupiony w ramach Krajowego Planu Odbudowy **str. 5**

**PRAWO** WCHODZĄ W ŻYCIE NOWE, SUROWSZE PRZEPISY

# Od dziś kolejny bat na piratów drogowych

**Bezpieczeństwo**
Agnieszka Domanowska, PAP

**Do tej pory za to wykroczenie groził mandat, od dziś - też zatrzymanie prawa jazdy na trzy miesiące. Wchodzą w życie przepisy mówiące o tym, że za przekroczenie prędkości o 50 km/h na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej poza obszarem zabudowanym prawo jazdy będzie automatycznie zatrzymywane.**

Dotychczas prawo jazdy za tzw. 50 plus można było stracić, przekraczając prędkość na terenie zabudowanym, jednak z uwagi na statystyki, które pokazują, że większość ofiar śmiertelnych to skutek wypadków drogowych poza obszarem zabudowanym, spowodowanych jazdą z nadmierną prędkością, przepis ten rozszerzono.

- Przekroczenie o 50 km/h będzie skutkowało zatrzymaniem prawa jazdy. Uważam, że to bardzo słuszne rozwiązanie. Prędkość jest jednym z największych czynników powodujących wypadki i uszczerbek na zdrowiu. Widzimy to niemal każdego dnia - mówi Tomasz Fiłończuk, dyrektor WORD w Białymstoku.

Zmiany pozytywnie ocenia również nadkom. Marta Rodzik z zespołu prasowego podlaskiej policji. - To kolejny wyraźny sygnał i realna sankcja wobec kierowców, którzy nie przestrzegają przepisów dotyczących prędkości. Każde rozwiązanie, które może ograniczyć brawurę na drogach, przekłada się na większe bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu. A jak pokazują statystyki problem jest - podkreśla.

Dziś wchodzi w życie też - oczekiwaną przez młodych - możliwość otrzymania prawa jazdy kat. B przez osoby, które osiągnęły wiek 17 lat. Tacy młodzi kierowcy będą mogli jeździć z doświadczonym kierowcą - opiekunem.

*Czytaj na stronie 3*

**SUWAŁKI**

## Taranował samochody i wjechał w schody przed komendą policji

**W sobotę po godzinie 1 przed budynkiem Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach doszło do niebezpiecznego zdarzenia. Kierowca samochodu Kia wjechał na parking przed budynkiem komendy, po czym manewrując autem z impetem kilkukrotnie uderzył w cztery zaparkowane tam prywatne samochody funkcjonariuszy uszkadzając je. Następnie wjechał w schody prowadzące do wejścia budynku jednostki. Na zaistniałą sytuację natychmiast zareagowała służba dyżurna i inni policjanci.**

**Na widok interweniujących funkcjonariuszy, kierowca nie zatrzymał się do kontroli i odjechał. W trakcie trwającej kilkaset metrów ucieczki stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w sygnalizator oraz znak drogowy. Mundurowi zatrzymali mężczyznę i przebadali go na obecność środków odurzających w organizmie. Tester wykazał, że 30-latek kierował pojazdem pod ich wpływem. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a samochód, którym się poruszał trafił na policyjny parking. Kierowcy pobrana została również krew do dalszych badań laboratoryjnych.**

**Mężczyzna usłyszał zarzuty zniszczenia mienia w warunkach recydywy oraz niezatrzymania się do kontroli. Za przestępstwo zniszczenia mienia zgodnie z kodeksem karnym grozi kara pozbawienia wolności do lat 5, która w warunkach recydywy może być zwiększona o połowę. (opr. red)**

**REGION**

## 4,3 mln zł dla samorządów z programu Opieka Wytchnieniowa

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

**Pieniądze dostało na 2026 rok 47 podlaskich samorządów na wsparcie wytchnieniowe opiekunów dzieci z niepełnosprawnością w wieku 2-16 lat bądź osób dorosłych ze znacznym stopniem niepełnosprawności – poinformowano wczoraj w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku** STR. 3

eprasa.pl 35c0ff9ca2

Jutro w naszej gazecie
**Strona Zdrowia**

- NFZ ma darmowe plany żywieniowe
- Wyłączasz się na kilka sekund i nawet tego nie pamiętasz? Mikrosen może być groźny

AUTOPROMOCJA 0110987259

Zamów **prenumeratę**
Kurier Poranny
Gazeta Współczesna 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

# Irańczycy nie zgodzą się, by Izrael, a tym bardziej Stany Zjednoczone, dyktowały im kto ma przewodzić krajowi

Rozmowa
Tomasz Maleta

**z prof. Danielem Boćkowskim z Wydziału Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku**

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

**Prezydent Trump mówi, że operacja w Iranie może potrwać 4-5 tygodni. Ten termin jest realny czy raczej interwencja się przeciągnie?**
Cztery, pięć tygodni przy takiej operacji to jest bardzo dużo. Ze względu na koszty, na liczbę zaangażowanego sprzętu i ilość zaangażowanych sił, potencjalne straty, a także możliwości bojowe Stanów Zjednoczonych. Bo nie chodzi o to, że oni mają tutaj sporo myśliwców i innego sprzętu, ale potrzebne jest paliwo, części. Plus rakiety samosterujące, systemy obrony przeciwlotniczej zarówno dla baz amerykańskich, jaki i wszystkich sojuszników w Zatoce Perskiej. Jeśli operacja potrwa pięć tygodni, to na pewno będzie bolało Stany Zjednoczone. A nie ma żadnej pewności, że osiągną to, co chcą. Być może uda im się ograniczyć możliwości rakietowego ataku ze strony Iranu, ale czy obalą reżim? Mam duże wątpliwości.

**No właśnie, czy nie zbytnią iluzją jest wizja, że nagle Irańczycy ruszą i sami z siebie spróbują obalić teokrację?**
Oni próbowali, tylko że wtedy Stany Zjednoczone nie pomogły. Założenie, że teraz, jak bombardują Iran, to nagle wszyscy postanowią obalić reżim jest trochę naiwne. Protestujący zostali skąpani we krwi. Dzisiaj tak naprawdę raczej można się spodziewać tego, że - mówiąc brutalnie - irańskie władze będą wykorzystywały konflikt jako sposób gromadzenia się wszystkich razem. Wokół narracji, że to jednak syjoniści zaatakowali. I spora część społeczeństwa irańskiego będzie za władzami. To nie jest tak, że większość mieszkańców Iranu nie popiera ajatollahów. Na pewno nie popierają ich młodzi, bo ten reżim kompletnie nie przystaje do rzeczywistości. Na pewno też nie cieszy się sympatią części inteligencji, podobnie jak sporej części kupców, bo gospodarka leży i płacze. Ale to nie oznacza od razu, że obalamy wszystko i ogłaszamy republikę. Mało prawdopodobne, by dało się zrobić w ten sposób w Iranie. Bo jednak demokracja specyficzna, ale jest w tym kraju. Pomijając to, że świat arabski rządzi się swoimi prawami. I jeszcze jedna ważna rzecz: na pewno Irańczycy nie zgodzą się, by Izrael, a tym bardziej Stany Zjednoczone, dyktowały im, kto ma przewodzić krajowi.

**Gdy poprzednim razem zamknięta została cieśnina Ormuz, to świat doznał szoku naftowego i kryzysu paliwego. Czy po ponad pół wieku może być podobnie?**
Powiedzmy sobie szczerze: ten kryzys naftowy już jest. Cieśnina jest przyblokowana ze względów na ubezpieczenia. Nie płyną tak, jak zwykle surowce energetyczne, mamy napięcia w całym regionie i we wszystkich państwach Zatoki. Irańczycy zaczynają atakować platformy wiertnicze, instalacje do przerobu ropy w państwach sąsiednich. Oni chcą wywołać gigantyczny kryzys, bo liczą na to, że ten kryzys gospodarczy, paliwowy, zmusi świat do tego, by zażądał od Amerykanów, żeby zaprzestali walki. To jedyny sposób dla reżimu, by się utrzymać i kontynuować to wszystko. Na razie ceny ropy nie szaleją tak mocno, bo mamy zapowiedzi krajów OPEC, że zwiększą wydobycie.

**Ale jak będą transportować ropę?**
No właśnie, o to chodzi, które państwa OPEC zwiększą wydobycie i czy wszystkie będą zadowolone, że jedne na tym zarobią, a drugie na tym stracą. Bo taka jest prawda. Na pewno na wzrost cen ropy cieszą się w USA, bo po prostu ich firmy będą całkiem sporo zarabiać, kontrolując jeszcze Wenezuelę. Na pewno cieszy się Putin, choć on ma problem z tym, jak wyekspediować tę ropę. Tu może być taki paradoks, że ceny ropy pójdą w górę, a Kreml nie będzie mógł sprzedać ropy, bo coraz więcej tych tankowców z ropą zostaje zajętych i przechwyconych w różnych miejscach. Na pewno stratne są Chiny. Po pierwsze: Iran był jednym z kluczowych dostarczycieli ropy, a teraz na dodatek podskoczyły ceny w górę i Chińczycy będą musieli uzupełnić te braki. Prawdopodobnie ze strony Federacji Rosyjskiej, na co nie chcieli wcześniej się zgodzić, bo im się to nie opłacało. Tak że zobaczymy, jak ten kryzys będzie się rozwijać.

**A jak się przełoży na sytuację w Ukrainie?**
To także będzie zależało od czasu. Im dłużej będzie trwała eskalacja na Bliskim Wschodzie, tym bardziej Amerykanie będą, mówiąc kolokwialnie wystrzelani ze wszystkiego, co jest niezbędne do prowadzenia operacji wojskowej. To oznacza, że ta kołdra potencjalnych zakupów europejskich będzie coraz bardziej krótka. A więc Ukraińcy mogą nie dostać tyle, ile chcą pomocy militarnej. Po prostu: nie będzie skąd jej wziąć. To będzie dotyczyło zwłaszcza wszystkich systemów obrony przeciwlotniczej. Dodatkowo bardzo możliwe, że także różnego rodzaju rakiet. To się odbije na Ukrainie, ale też może być tak, że Stany Zjednoczone będą teraz próbowały naciskać na Rosję, żeby gdziekolwiek udowodnić, że da się coś rozwiązać. Bo wątpię w ten pokój w Zatoce Perskiej, a nie wykluczam, że kolejnym celem jest Kuba. I że Trump tak naprawdę liczył na to, że operacja irańska będzie szybka i łatwa. Po czym za jakiś czas całkowicie zablokuje Kubę, wyśle to wszystko, co teraz jest Zatoce i doprowadzi do upadku reżimu Castro.

**To, co teraz dzieje się w Zatoce oznacza koniec turystycznego raju, czy może, jak sytuacja się uspokoi, wszystko wróci do normy?**
To, co teraz się dzieje bez wątpienia uderzy w gospodarkę państw Zatoki. Na pewno część ludzi nie zaryzykuje i obierze inny kurs podróży. Znajdą się pewnie i tacy, którzy i tak przyjadą, licząc, że będzie taniej. Znacznie gorzej jeśli z Zatoki zaczną się wycofywać wszelcy inwestorzy, którzy chcieli kupować tam hotele, apartamenty, prowadzić różnego rodzaju biznesy. Od zawsze w krajach Zatoki takich jak Dubaj, Bahrajn, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie była zasada: mamy spokój, bez względu na to, co dzieje się w Iranie. Teraz tego nie ma. Na wszystkich inwestorów bardziej zadziała ten szahid lecący i wbijający się w Burdż Chalifa niż zapewnienia ministerstw w poszczególnych krajach Zatoki Perskiej, że tak naprawdę panują nad sytuacją.

## Pogoda w regionie

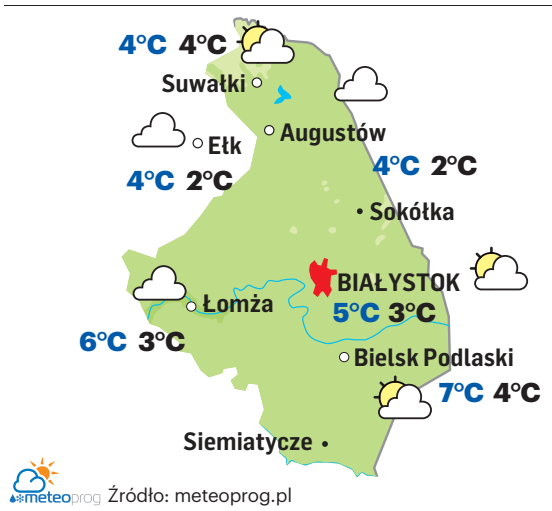

Źródło: meteoprog.pl

**3 MARCA 2026**

**Dziś 62. dzień roku**
Do sylwestra pozostało 303 dni.

**Wschód słońca w Białymstoku**
o godzinie 6.08, zachód o godzinie 17.10. Dzień będzie trwać 11 godzin i 1 minutę. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 5 godzin i 55 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 3 godziny i 28 minut.

**Imieniny dziś obchodzą:**
Kunegunda, Tycjan

**KALENDARIUM**

**1948**
Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces rotmistrza Witolda Pileckiego. Komunistyczny sąd skazał rotmistrza na karę śmierci; wyrok wykonano 25 maja 1948 r.

**1955**
W programie muzycznym Louisiana Hayride po raz pierwszy na antenie telewizyjnej wystąpił Elvis Presley.

FOT. BARTEK SYTA

**2001**
Trzy kasjerki i ochroniarz zostali zastrzeleni podczas napadu na filię Kredyt Banku przy ul. Żelaznej w Warszawie.

**2011**
Podczas mistrzostw świata w Oslo Adam Małysz (na zdjęciu) ogłosił zakończenie kariery skoczka narciarskiego. Ostatni oficjalny skok oddał 26 marca 2011 r. w Zakopanem podczas specjalnych zawodów „Skok do Celu".

**2012**
W katastrofie kolejowej pod Szczekocinami zginęło 16 osób, a 57 zostało rannych.

eprasa.pl 35c0ff9ca2

# Kierowco, noga z gazu! Od dziś surowsze kary za prędkość

**Prawo**
Agnieszka Domanowska

**Od dzisiaj wchodzą w życie nowe przepisy, które znacząco zaostrzają odpowiedzialność kierowców za rażące przekroczenie prędkości. Prawo jazdy będzie można stracić na trzy miesiące nie tylko za takie działanie w terenie zabudowanym, ale również poza nim - w określonych przypadkach.**

Nowelizacja rozszerza dotychczasowe regulacje. Od 3 marca kierowca straci prawo jazdy na trzy miesiące za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej poza obszarem zabudowanym.

Przepis nie obejmuje jednak wszystkich dróg. W przypadku autostrad i dróg ekspresowych za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h nadal grozić będą mandat oraz punkty karne, ale bez administracyjnego zatrzymania prawa jazdy.

Policyjne dane z województwa podlaskiego pokazują, że problem przekraczania prędkości w regionie istnieje. Przykłady? Kilka dni temu policjant z zambrowskiej drogówki zatrzymał do kontroli drogowej BMW pędzące w m. Chmiele Pogorzele z prędkością 105 km/h. Kierująca autem 44 - letnia mieszkanka powiatu zambrowskiego tym samym przekroczyła dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 55 km/h. Kobieta straciła prawo jazdy. Została również ukarana mandatem w wysokości 1500 zł, a jej konto zasiliło 13 punktów. Z kolei w jednej z miejscowości gminy Zambrów mundurowy zatrzymał do kontroli volvo. Siedzący za kierownicą 67-latek jechał 117 km/h w miejscu, gdzie obowiązywała „pięćdziesiątka". Mężczyzna na trzy miesiące stracił prawo jazdy. Został również ukarany mandatem w wysokości 2000 zł, a jego konto zasiliło 14 punktów.

Z kolei np. na początku stycznia policjanci z sokólskiej drogówki zatrzymali do kontroli cadillaca, który „wpadł w oko" policyjnego videorejestratora. Siedzący za kierownicą 57-latek na krajowej „ósemce" przekroczył prędkość o 64 km/h. Kontrola zakończyła się mandatem w wysokości 2000 zł i 14 punktami.

Jak wynika z policyjnych statystyk, w 2024 r. funkcjonariusze w regionie odnotowali 137 834 przypadki przekroczenia dopuszczalnej prędkości. W 2025 roku już 144 081. W 2026 roku, według danych obejmujących pierwsze miesiące, było to już 19 253 wykroczeń.

Najbardziej rażących naruszeń, czyli przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym, w 2024 roku ujawniono 700, a w 2025 roku - 760.

Jak podkreśla Tomasz Fiłończuk, dyrektor WORD w Białymstoku, zmiana przepisów jest potrzebna. - Przekroczenie o 50 km/h będzie skutkowało zatrzymaniem prawa jazdy. Uważam, że to bardzo słuszne rozwiązanie. Prędkość jest jednym z największych czynników powodujących wypadki i uszczerbek na zdrowiu. Widzimy to niemal każdego dnia - zaznacza.

Jego zdaniem bezwzględne zatrzymanie uprawnień może przemówić do kierowców, zwłaszcza tych, którzy wielokrotnie lekceważą przepisy.

- Chodzi przede wszystkim o osoby, które notorycznie nie przestrzegają ograniczeń oraz o drastyczne przekroczenia. Jeśli przy ograniczeniu do 50 km/h ktoś jedzie 150 czy 200 km/h, to jest to całkowicie nieodpowiedzialne zachowanie - dodaje.

Zmiany pozytywnie ocenia również nadkom. Marta Rodzik z zespołu prasowego podlaskiej policji. - To kolejny wyraźny sygnał i realna sankcja wobec kierowców, którzy nie przestrzegają przepisów dotyczących prędkości. Każde rozwiązanie, które może ograniczyć brawurę na drogach, przekłada się na większe bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu. A jak pokazują statystyki problem jest - podkreśla.

**Nadkom. Marta Rodzik: To kolejny wyraźny sygnał i realna sankcja wobec kierowców, którzy nie przestrzegają przepisów dotyczących prędkości**

Zmiany w przepisach są odpowiedzią na dane pokazujące, że większość śmiertelnych wypadków ma miejsce poza obszarami zabudowanymi.

W 2025 roku w województwie podlaskim odnotowano 345 wypadków drogowych, wobec 348 rok wcześniej. Zginęło w nich 51 osób, a 372 zostały ranne.

Nietrzeźwi uczestnicy ruchu spowodowali 18 wypadków. Policjanci w regionie wyeliminowali z ruchu 1780 kierujących pod wpływem alkoholu.

Kolejne zmiany zaczną obowiązywać 30 marca 2026 roku. Driftowanie na drogach publicznych będzie zagrożone grzywną do 5 tys. zł. W przypadku recydywy kara finansowa ma być dwukrotnie wyższa. Kierowca dopuszczający się takiego wykroczenia straci również prawo jazdy na trzy miesiące.

Nowelizacja wprowadza również rozwiązania dotyczące najmłodszych kierowców. Od marca 17-latkowie będą mogli ubiegać się o prawo jazdy kategorii B, pod warunkiem jazdy z doświadczonym opiekunem przez co najmniej sześć miesięcy. Opiekun musi mieć ukończone 25 lat, posiadać prawo jazdy kategorii B od minimum pięciu lat oraz nie może mieć w ostatnich pięciu latach zakazu prowadzenia pojazdów.

# Blisko dwadzieścia apelacji w sprawie obrotu narkotykami na dużą skalę

**Z sądu**
PAP

**Do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wpłynęły apelacje dotyczące dziewiętnastu osób w procesie dotyczącym działalności zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się obrotem narkotykami na dużą skalę. Według aktu oskarżenia wartość tych narkotyków sięgała 9 mln zł.**

Wpłynęły apelacje obrońców siedemnastu osób oraz dwie apelacje prokuratury - wynika z informacji uzyskanej przez PAP w sądzie. Termin rozpoznania sprawy nie został jeszcze wyznaczony.

Blisko rok temu Sąd Okręgowy w Białymstoku nieprawomocnie skazał w tej sprawie 22 osoby. Akt oskarżenia obejmował 65 przestępstw; od czterech zarzutów sąd oskarżonych uniewinnił, w czterech przypadkach wykonanie kary warunkowo zawiesił; najsurowsza kara to 10 lat więzienia.

Sąd orzekł też grzywny sięgające 90 tys. zł.

Akt oskarżenia oparty jest w dużej mierze o wyjaśnienia jednego z oskarżonych. Miał on status tzw. małego świadka koronnego i współpracował z organami ścigania. Kara w jego przypadku, to trzy lata i osiem miesięcy więzienia oraz 90 tys. zł grzywny. Główne zarzuty w tej sprawie, to nielegalny obrót znacznymi ilościami narkotyków i wprowadzanie ich na czarny rynek, ale również wytwarzanie i posiadanie środków odurzających; chodzi też o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej i tzw. pranie brudnych pieniędzy - zysków z tych przestępstw.

Według ustaleń śledztwa, oskarżeni przewozili narkotyki (chodziło głównie o marihuanę) z Niemiec i Hiszpanii. Łączna waga narkotyków (m.in. marihuany, amfetaminy czy klefedronu), które były w nielegalnym obrocie za sprawą działalności oskarżonych, sięgała 180 kg. Czarnorynkowa wartość takiej ilości narkotyków (licząc obrót detaliczny) to blisko 9 mln zł.

**Jak ocenił sąd pierwszej instancji, doszło do rozbicia jednej z poważniejszych grup przestępczych na terenie Białegostoku**

49 kg narkotyków udało się zatrzymać funkcjonariuszom CBŚP, którzy śledztwo prowadzili pod nadzorem podlaskiego wydziału zamiejscowego Prokuratury Krajowej.

Jak ocenił sąd pierwszej instancji uzasadniając swój wyrok, doszło do rozbicia jednej z poważniejszych grup przestępczych na terenie Białegostoku.

# 4,3 mln zł wsparcia na opiekę wytchnieniową. Skorzysta 581 osób

**Społeczeństwo**
Agnieszka Domanowska

**47 jednostek samorządu terytorialnego z województwa podlaskiego skorzysta w tym roku z rządowego programu opieki wytchnieniowej. To ponad dwa razy więcej niż w 2022 roku. Do regionu trafi 4 mln 300 tys. zł z Funduszu Solidarnościowego.**

O szczegółach wsparcia mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej wojewoda podlaski Jacek Brzozowski. - W bieżącym roku 47 jednostek samorządu terytorialnego z woj. podlaskiego skorzysta z tych rządowych pieniędzy po to, żeby zrealizować ten program. To są 44 gminy i 3 powiaty - zaznaczył wojewoda.

Dzięki tym środkom opiekę wytchnieniową otrzyma 581 członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad osobami z niepełnosprawnością, w tym 106 rodziców dzieci z niepełnosprawnością. Dla porównania, w 2022 r. z programu skorzystało 21 samorządów z regionu.

Do woj. podlaskiego trafi w tym roku o milion złotych więcej niż rok wcześniej. Największe dofinansowanie w 2026 roku otrzymały: Miasto Łomża - ponad 1 mln zł, Miasto Białystok - ponad 592 tys. zł, Gmina Stawiski - ponad 315 tys. zł i Miasto Suwałki - ponad 206 tys. zł.

Program skierowany jest do członków rodzin i opiekunów dzieci od 2. do 16. roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności oraz osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności.

Większość gmin realizuje wsparcie w formie opieki i pobytu dziennego. Gmina Zabudów i powiat zambrowski prowadzą opiekę w formie dziennej i całodobowej, natomiast gmina Narew realizuje zadanie wyłącznie w ramach pobytu całodobowego. - Ten program pokazuje jedną prawdę: osoba, która świadczy opiekę, także potrzebuje opieki i troski ze strony państwa. Troska o tych, którzy troszczą się o swoich najbliższych, jest miarą dojrzałości naszego państwa - podkreślił wojewoda.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

**O opiece wytchnieniowej i potrzebnym wsparciu takich działań mówiono podczas konferencji prasowej w PUW**

- Miasto Białystok bardzo dziękuje za to wsparcie w imieniu tych, którzy tego wsparcia potrzebują. Te pieniądze zostaną przeznaczone na opiekę wytchnieniową w domach osób z niepełnosprawnościami, dzieci do 16. roku życia oraz osób ze znaczną niepełnosprawnością - zaznaczył prezydent Tadeusz Truskolaski. Przypomniał, że miasto prowadzi również trzy mieszkania wytchnieniowe, obsługiwane przez dwie organizacje pozarządowe. W ubiegłym roku z tej formy wsparcia skorzystało 90 opiekunów - 30 dzieci i 60 osób dorosłych. Na ten cel miasto przeznacza rocznie około 900 tys. zł.

O codzienności rodzin opiekujących się osobami z niepełnosprawnością mówiła Krystyna Gromek, mama 22-latki z autyzmem i umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną.

- Jako rodzina musieliśmy tak funkcjonować, żeby spinać każdy moment dnia, by móc pracować zawodowo i jednocześnie sprawnie opiekować się dzieckiem. Bardzo jestem wdzięczna, że miasto zauważa potrzeby takich rodzin jak moja - mówiła.

Podkreśliła, że opieka wytchnieniowa daje możliwość wyjścia do lekarza, zrobienia zakupów czy spotkania ze znajomymi. - Wystarczy wejść w nasze buty na 24 godziny, żeby przekonać się, że to jest ciągłe czuwanie, życie w napięciu i niepewności. Jesteśmy coraz bardziej zmęczeni, a zmęczenie i wysiłek psychiczny powodują, że zaczynamy chorować jako rodzice - zaznaczyła.

O swojej pracy opowiedziała także Danuta Stasiełuk, która świadczy usługi opieki wytchnieniowej. Sama od kilku lat jest pacjentką onkologiczną i szukała zajęcia, które pozwoli jej pracować dorywczo w lepsze dni.

- Moją pierwszą podopieczną była 40-letnia kobieta leżąca, niemówiąca, karmiona dojelitowo i podłączona do respiratora. Nie mam wykształcenia medycznego, ale zobaczyłam radość w oczach mamy tej kobiety. Zrozumiałam, że muszę się tego nauczyć i że to nie są obowiązki nie do wykonania - wspominała.

eprasa.pl 35c0ff9ca2

# 27 zatok autobusowych zostanie przebudowanych. Za 192 mln zł z UE

**Inwestycje**
opr. (R)

**W Białymstoku trwa przebudowa i remont zatok autobusowych. W związku z tym od dziś do końca kwietnia zmieni się organizacja ruchu na ul. Zwierzynieckiej, w rejonie przystanków. W całym mieście zostanie przebudowanych 27 zatok autobusowych. Miasto pozyskało na ten cel dotację z UE w wysokości ponad 192 mln zł.**

Urząd Miejski w Białymstoku przekazał już teren budowy pod realizację kolejnych zatok i peronów autobusowych w następujących lokalizacjach: zatoka autobusowa Wiewiórcza/WORD oraz zatoka Zwierzyniecka/Wesoła. Stąd od wtorku, 3 marca, zostanie wprowadzona czasowa organizacja ruchu na ul. Zwierzynieckiej, w okolicy przystanku Zwierzyniecka/Wesoła. Na czas prowadzenia robót zatoka autobusowa zostanie wyłączona z użytkowania. Autobusy linii 8 i 10 będą zatrzymywać się na istniejącym przystanku nr 674 - Zwierzyniecka/11 Listopada. Na wysokości przebudowywanej zatoki jezdnia zostanie zawężona do jednego pasa ruchu i będzie obowiązywać ograniczenie prędkości do 30 km/h. Zakończenie prac ma nastąpić 30 kwietnia 2026 r., jednak w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych termin ten może ulec wydłużeniu.

- Jest to inwestycja w bezpieczeństwo i komfort mieszkańców naszego miasta. Dzięki przebudowie poprawiamy płynność ruchu, ułatwiamy kierowcom bezpieczne włączanie się do ruchu, a pasażerom zapewniamy wygodniejsze i lepiej dostosowane przystanki. To konkretne działania, które podnoszą jakość codziennego transportu w naszym mieście - zapewnia prezydent Tadeusz Truskolaski.

W ubiegłym roku wyremontowano już 13 zatok i peronów autobusowych. Zostały wyposażone w nową nawierzchnie kompozytową i perony autobusowe, które są dostosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami. Przebudowano też chodniki w rejonie zatok.

# Trzecia edycja „Żółtej kanapy" poświęcona walce z hejtem

**Zdrowie**
Magda Ciasnowska

**Już 14 marca rozpocznie się kolejna edycja społecznej inicjatywy „Żółta kanapa". W tym roku w centrum zainteresowania znajdzie się zdrowie psychiczne młodych ludzi i walka z hejtem.**

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

O szczegółach tegorocznej kampanii mówiono podczas wczorajszej konferencji prasowej

Projekt „Żółta kanapa" zainicjowano w Białymstoku dwa lata temu. Jego celem jest promowanie troski o zdrowie psychiczne oraz budowanie postaw wspierających innych. Tegoroczna część kampanii będzie dotyczyć profilaktyki zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, z naciskiem na hejt wśród młodych ludzi.

- Dzisiaj nie da się ukryć przed hejtem. Internet i media społecznościowe są dostępne 24 godziny na dobę - podkreśla Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku. - Opinie rówieśników są dla młodzieży fundamentem samooceny, a ataki odbierane są jako odrzucenie przez grupę. Dlatego też warto być świadomym wszelkich zagrożeń. Chcemy też, aby ci, którzy sobie z tymi zagrożeniami nie radzą, otrzymali odpowiednią pomoc.

Eksperci zwracają uwagę, że szczególnie narażeni na hejt są nastolatkowie w wieku od 12 do 18 lat. W tym okresie opinia rówieśników ma ogromny wpływ na poczucie własnej wartości.

Inauguracja nowego sezonu odbędzie się 14 marca o godz. 12.00 w klubie Fama. Spotkanie przebiegnie pod hasłem „Jak wspierać dzieci, które doświadczają hejtu?" i przyjmie formę podcastu nagrywanego z udziałem publiczności. Będzie to okazja do rozmowy o tym, jak wspierać młodych ludzi doświadczających wrogich komentarzy, wyśmiewania czy wykluczenia.

W planach są także kolejne spotkania, m.in. „Dzień Żółtej Kanapy" oraz cykl rozmów w formule „Siadaj i gadaj". Większość działań adresowana będzie bezpośrednio do dzieci i młodzieży.

Pomysł na kampanię narodził się z inicjatywy członkiń Białostockiej Rady Kobiet. Projekt realizowany jest dzięki współpracy wielu instytucji i środowisk. W inicjatywę zaangażował się m.in. podlaski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia.

- Mamy w naszym regionie dostęp do wspaniałych specjalistów. Terapeuci i lekarze zapewniają dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie psychiatrii i psychologii na naprawdę najwyższym poziomie. Posiadamy szeroką sieć centrów zdrowia psychicznego dla dorosłych, ale też zapewniamy pomoc psychiatryczną i psychologiczną dzieciom na różnych poziomach - w środowisku zamieszkania, nauki czy w sytuacjach bardziej wymagających - w oddziałach zamkniętych - wymienia Anna Rzemek, dyrektor podlaskiego NFZ. - Zachęcam do korzystania z tej pomocy. Wiele rodzin nie wie, gdzie się udać, więc zapraszamy po informacje do nas. Nie bójmy się pytać.

REKLAMA 0011460169

# Powstaje Galeria Białostockiego Sportu. Jest już 2,5 tys. eksponatów

**Inicjatywa**
PAP, (R)

**Blisko 2,5 tys. eksponatów związanych z różnymi dziedzinami kultury fizycznej udało się dzięki darczyńcom zgromadzić powstającej Galerii Białostockiego Sportu. Instytucja ma być otwarta w 2027 roku.**

Galeria Białostockiego Sportu jest oddziałem miejskiego Muzeum Wojska w Białymstoku. Będzie się mieściła w pomieszczeniach stadionu miejskiego. Ma być miejscem, które edukuje i dokumentuje historię białostockiego sportu. Na wczorajszej konferencji opowiedziano o przygotowaniach do jej otwarcia.

W 2025 roku do galerii pozyskano 1941 eksponatów, kolejnych 500 czeka na wpisanie do ksiąg inwentarzowych - są to darowizny od sportowców i trenerów, działaczy, a także kibiców białostockiego sportu. To m.in. buty treningowe młociarza Wojciecha Nowickiego, pamiątki z lat 50. XX wieku olimpijczyka Mariana Nietupskiego, pasy mistrzowskie pięściarza Dariusza Snarskiego, kask Jarosława Kazberuka z Rajdu Dakar, pamiątki siatkarki Joanny Szeszko, a także liczne fotografie, dyplomy, medale i dokumenty z różnych sportowych dziedzin.

Jak powiedział kierownik Galerii Białostockiego Sportu Marcin Koziński, przez ostatni rok pracownicy odbyli blisko 100 spotkań z zawodnikami, z działaczami sportowymi i z trenerami, zbierając pamiątki i opowieści.

Część z eksponatów zostanie zaprezentowana na planowanej wystawie stałej. Będzie ona podzielona na trzy części: strefę Jagiellonii Białystok, strefę kibica oraz strefę ogólnosportową. Na powierzchni ok. 1200 m2 znajdzie się również miejsce na wystawy czasowe, salę multimedialną, przestrzeń edukacyjną dla dzieci i młodzieży, szatnię i sklepik z pamiątkami.

- Cieszę się, że Galeria Białostockiego Sportu budzi duże zainteresowanie mieszkańców, którzy przekazali jej tak wiele eksponatów - powiedział zastępca prezydenta Rafał Rudnicki. - Chcę podkreślić również wkład białostockiego środowiska kibicowskiego, które wspiera galerię i już przekazało do niej wiele pamiątek.

Muzealnicy nadal apelują o przekazywanie pamiątek. Zgłoszenia są przyjmowane mailowo: sport@mwb.com.pl.

FOT. W. WOJTKIELEWICZ

Kierownik Galerii Białostockiego Sportu Marek Koziński mówił wczoraj o przygotowaniach do jej otwarcia

eprasa.pl 35c0ff9ca2

# Wraca połączenie Suwałki - Sejny. Priorytetem PKS Nova odbudowa siatki połączeń lokalnych

**Komunikacja**
Anna Gryza-Aneszko

**W Suwałkach odbyła się wczoraj konferencja prasowa inaugurująca powrót połączenia autobusowego Suwałki - Sejny. Nową trasę obsługuje elektryczny autobus zakupiony w ramach Krajowego Planu Odbudowy. To pierwszy z 20 pojazdów, które trafią do floty PKS Nova.**

FOT. ANNA GRYZA-ANESZKO

Autobus elektryczny obsługuje trasę Suwałki – Sejny

Powrót po pięciu latach trasy Suwałki - Sejny, na której autobus kursuje przez Szypliszki, Puńsk i Krasnowo to odpowiedź na apele mieszkańców miejscowości m.in. w rejonie Puńska, którzy przez lata byli odcięci od regularnej komunikacji.

Trasę obsługuje autobus elektryczny. Może przewieźć 20 pasażerów, ma miejsce na wózek inwalidzki, osiąga maksymalnie 85 km/h i ma zasięg do 300 kilometrów. Do pojazdu zakupiono ładowarkę stacjonarną oraz mobilną. To pierwszy z serii 20 autobusów elektrycznych finansowanych ze środków unijnych.

- Wymiana taboru jest istotna w kontekście nadchodzących zmian prawnych. Od 2028 roku na trasach publicznych będą mogły kursować wyłącznie autobusy, których wiek nie przekracza 20 lat. Oznacza to konieczność systematycznej i przemyślanej modernizacji floty. Nowy tabor musi być także lepiej dostosowany do rzeczywistych potrzeb pasażerów. Nie na wszystkich trasach potrzebne są duże autobusy, w wielu przypadkach wystarczą mniejsze, kilkunastoosobowe pojazdy - mówił Bogdan Dyjuk, członek zarządu województwa podlaskiego.

Podkreślił także, że priorytetem spółki PKS Nova jest odbudowa siatki połączeń lokalnych. - Misją PKS Nova jest działalność na rzecz mieszkańców województwa podlaskiego, najpierw wewnątrz województwa. Najpierw chcemy zapewnić możliwość dojazdu do gminy, szkoły, pracy, szpitala dla mieszkańców gminy czy powiatu.

Obecny na konferencji poseł Jacek Niedźwiedzki wyraził nadzieję, że przywrócenie trasy Suwałki - Sejny oraz ten nowy autobus to dopiero początek dobrych zmian.

- Z przekazanych informacji wynika, że do Suwałk trafią jeszcze dwa dodatkowe autobusy elektryczne. Po rozbudowie floty możliwe będzie uruchamianie nowych tras do kolejnych miejscowości, ponieważ wciąż są miejsca, z których mieszkańcy mają ograniczone możliwości dojazdu do Suwałk. Najważniejsze jest to, aby cały region północno-wschodni był mobilny - mówił parlamentarzysta.

Adam Byglewski, p.o. prezesa zarządu PKS Nova zapowiedział daleko idące zmiany w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa. - Musimy się przeorganizować. Musimy się dopasować do warunków, jakie obecnie mamy, dopasować do zbliżającej się nowej ustawy o Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych - mówił. Jednocześnie uspokoił: - Żadnych sprzedaży oddziałów i żadnych sprzedaży nieruchomości nie planujemy i nie mamy zamiaru planować.

Zmiany mają polegać na optymalizacji kosztów i lepszym zarządzaniu siatką połączeń. W planach jest uruchomienie 44 tzw. tras marszałkowskich.

- Pracownicy przez ostatnie trzy i pół tygodnia opracowali 44 trasy marszałkowskie. W tym zamykają się właściwie wszystkie sprawy, o których było tak głośno - o wykluczeniach, o likwidacji kursów. Za kilka dni rusza połączenie Białystok - Augustów przez Sztabin i Suchowolę, gdzie był problem uczniów z dojazdami do szkół - dodał Byglewski.

Poinformowano także, że kierownikiem oddziału w Suwałkach został Andrzej Burba.

# Inwestują w bezpieczeństwo na przejściach dla pieszych

**Suwałki**
opr. AG

**Suwałki ogłosiły dwa przetargi na realizację inwestycji poprawiających bezpieczeństwo na przejściach dla pieszych. Powstanie aktywne przejście na ul. Pułaskiego, a 10 przejść w różnych częściach miasta zostanie wyposażonych w nowoczesne oświetlenie LED. Zadania będą współfinansowane ze środków unijnych.**

- Od lat konsekwentnie inwestujemy w infrastrukturę, która realnie wpływa na ochronę życia i zdrowia naszych mieszkańców. Bezpieczeństwo pieszych, zwłaszcza w miejscach o dużym natężeniu ruchu oraz po zmroku jest priorytetem - informuje Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk. - Dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym możemy wdrażać nowoczesne rozwiązania, takie jak aktywne przejścia czy dedykowane oświetlenie LED, które eliminują tzw. „czarne punkty" na mapie miasta.

Pierwsze z zadań dotyczy zaprojektowania i wykonania aktywnego przejścia dla pieszych na dwujezdniowym odcinku ul. Pułaskiego, na wysokości skrzyżowania z ul. Szczęsnowicza. W ramach prac wybrany wykonawca opracuje pełną dokumentację projektową, uzyska niezbędne pozwolenia i zainstaluje m.in. aktywne oznakowanie i infrastrukturę poprawiającą widoczność pieszych.

Drugi przetarg koncentruje się na doświetleniu 10 przejść dla pieszych w kluczowych punktach Suwałk: na ul. Papieża Jana Pawła II (przy Aquaparku), ul. T. Noniewicza (przy DH Wigry), ul. T. Kościuszki (trzy przejścia na wysokości posesji nr 83, 69 i 39), ul. E. Plater (dwa przejścia przy blokach nr 41a i 7), ul. A. Putry (przy bloku nr 3), ul. gen. W. Andersa (przy skrzyżowaniu z ul. Kowalskiego), ul. A. W. Kowalskiego (przy skrzyżowaniu z ul. Andersa).

Każde z tych przejść zostanie wyposażone w nowoczesne oświetlenie dedykowane, co ma na celu eliminację tzw. „czarnych punktów" i poprawę komfortu pieszych po zmroku.

Dla obu zadań przewidziano identyczny czas realizacji: wykonawcy będą mieli do 180 dni kalendarzowych na zakończenie prac, licząc od dnia podpisania umowy.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE BALTICA 0011484968

# Na Bałtyku cała naprzód – miliardy mogą trafić do krajowych dostawców

**Rozwój morskiej energetyki wiatrowej w Polsce nabiera tempa. Z portfelem projektów o największej łącznej mocy PGE Polska Grupa Energetyczna odgrywa jedną z kluczowych ról w tym procesie. W związku z jej inwestycjami na Bałtyku miliardy złotych mogą trafić w najbliższych latach do krajowych dostawców elementów i wykonawców usług. Już teraz stopniowo zwiększa się udział polskiego komponentu w rozwoju morskich farm wiatrowych.**

Strategia Grupy PGE zakłada nie tylko budowę farm wiatrowych na Bałtyku, ale również systematyczne zwiększanie udziału krajowych firm w realizowanych projektach – tzw. local content. To naczynia połączone, bo z jednej strony cały program inwestycyjny morskiej energetyki wiatrowej w Polsce ma przełożyć się na pobudzenie rozwoju krajowego przemysłu. Z drugiej – więcej odnawialnych źródeł w miksie energetycznym przekłada się w długim okresie na stabilizację, a nawet obniżenie kosztów energii w porównaniu do obecnego miksu. A to pozytywnie wpływa na konkurencyjność gospodarki.

**Czym jest „local content"?**
Local content oznacza, że część wydatków na inwestycje w energetyce zostaje w kraju, trafiając do rodzimych przedsiębiorstw, które biorą udział w realizacji projektów. PGE dostrzega wśród polskich firm kompetencje, wykwalifikowaną kadrę oraz odpowiedni potencjał produkcyjny niezbędne do rozwoju morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku. Na każdym etapie rozwoju projektów offshore wind PGE korzysta z potencjału krajowych przedsiębiorstw, instytucji badawczych oraz wiedzy rodzimych specjalistów. W projektach morskich farm wiatrowych Grupy PGE udział polskich podmiotów już dziś mieści się w przedziale 20-30%, a celem jest jego systematyczne zwiększanie.
Jest to też cel strategiczny Grupy PGE – do 2035 roku wartość zamówień realizowanych przez krajowe podmioty w ramach wszystkich inwestycji, w tym w OZE, może przekroczyć aż 150 mld zł. Obejmuje to zarówno kontrakty na usługi budowlane i montażowe, dostawy technologii i komponentów, jak i długoterminową obsługę serwisową.

Stalowe elementy fundamentów dla morskiej farmy wiatrowej Baltica 2 powstają w zakładach produkcyjnych w Polsce.
FOT. BALTICA 2

**Porozumienie sektorowe – fundament współpracy**
Wysiłki na rzecz zwiększenia local content zostały sformalizowane w ramach Polish Offshore Wind Sector Deal – tzw. porozumienia sektorowego. Dokument ten wyznacza kierunki rozwoju krajowego łańcucha dostaw i wspiera maksymalizację udziału polskich firm w budowie i eksploatacji morskich farm wiatrowych, ale też wskazuje cele local content dla offshore wind w Polsce – 20-30% dla I fazy i ponad 45% dla II fazy. W 2025 roku podpisano dodatkowo deklarację na rzecz zwiększenia udziału polskich firm w realizacji drugiej fazy projektów morskiej energetyki wiatrowej na Morzu Bałtyckim, której jednym z sygnatariuszy była PGE.

**PGE Baltica oferuje nowe możliwości**
Rozwój projektów, budowa, a następnie eksploatacja morskich farm wiatrowych to zadanie spółki PGE Baltica z Grupy PGE. Działa w niej zespół ds. local content, którego zadaniem jest aktywne poszukiwanie możliwości włączania polskich firm do łańcucha dostaw offshore wind – głównie poprzez edukację dostawców i dialog z rynkiem i nowoczesne formy współpracy, np. dyżury informacyjne dla potencjalnych dostawców.
W ramach najbardziej zaawansowanego projektu PGE – morskiej farmy wiatrowej Baltica 2 – krajowi dostawcy są obecni na każdym etapie: od przygotowania poprzez udział w produkcji komponentów. A w perspektywie jest jeszcze wieloletni okres eksploatacji farmy. Polskie zakłady produkują niezbędne wyposażenie fundamentów turbin oraz morskich stacji transformatorowych, wykorzystując stal z polskich hut. Krajowe firmy stawiają lądową stację transformatorową i odpowiadają za infrastrukturę przyłączeniową. Generalni wykonawcy z Pomorza budują terminal instalacyjny w Gdańsku i bazę operacyjno-serwisową w Ustce. Firmy logistyczne z Polski transportują komponenty. Dla projektów offshore PGE będących obecnie we wcześniejszej fazie rozwoju krajowi przedsiębiorcy wykonywali niezbędne badania na lądzie i morzu.

**Baltica 2 coraz bliżej, Baltica 9 na horyzoncie**
Projekt Baltica 2 – realizowany przez PGE we współpracy z Ørsted – wszedł już w fazę budowy na morzu. Stawianie fundamentów dla turbin tej morskiej farmy wiatrowej planowane jest na drugi kwartał 2026 roku. Trwają jeszcze prace przygotowujące dno morskie do tego etapu instalacji. Kształtów nabiera baza operacyjno-serwisowa w Ustce. Półmetek przekroczyła budowa lądowej infrastruktury przyłączeniowej w gminie Choczewo. Postępuje produkcja kluczowych komponentów. Dzięki 107 turbinom o łącznej mocy 1,5 GW morska farma wiatrowa Baltica 2 będzie produkować tyle energii elektrycznej, ile zużywa ok. 2,5 mln domów.
W wyniku pierwszej aukcji dla morskich farm wiatrowych w Polsce PGE otrzymała gwarancję wsparcia dla projektu Baltica 9. Dzięki temu Grupa PGE zaplanowała zbudowanie do 2032 roku kolejnej morskiej farmy wiatrowej – tym razem o mocy ok. 1,3 GW. Przy realizacji tego przedsięwzięcia szczególny nacisk zamierza położyć na włączenie do łańcucha dostaw polskich dostawców, aby zapewnić stabilność rozwoju local content.

eprasa.pl 35c0ff9ca2

# POLSKA *i* ŚWIAT

**GOSPODARKA**

**Produkt Krajowy Brutto Polski w IV kw. 2025 r. wzrósł o 4,0 proc. rok do roku w porównaniu do wzrostu o 3,8 proc. rdr kwartał wcześniej – wynika z komunikatu GUS. W ujęciu kdk PKB wzrósł w IV kw. o 1,0 proc. wobec wzrostu o 0,9 proc. przed kwartałem. Z danych GUS wynika, że inwestycje w IV kw. wzrosły o 4,7 proc. rdr, konsumpcja prywatna wzrosła o 4,2 proc. rdr, a popyt krajowy wzrósł o 4,3 proc. rdr.**

*Konflikt USA – Iran może skłonić prezydenta Karola Nawrockiego do podpisania ustawy o SAFE*

**prof. Olgierd Annusewicz** politolog UW

## KRÓTKO

**NA DROGACH**

### Karambol na ekspresówce

**Do zderzenia kilku pojazdów doszło w poniedziałek rano w miejscowości Antoninów na trasie S7 w kierunku Warszawy, na odcinku między Tarczynem a stolicą. Według wstępnych informacji policji, w zderzeniu uczestniczyło sześć lub siedem samochodów.**

**Jak dowiedział się reporter TVN24, uczestniczącymi w karambolu pojazdami podróżowało łącznie dziewięć osób.**

**– Tylko jedna z nich została poszkodowana, osiem osób nie odniosło obrażeń – powiedział stacji bryg. Łukasz Darmofalski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Piasecznie. – Jedna osoba była uwięziona w pojeździe osobowym. Została uwolniona i przekazana zespołowi ratownictwa medycznego, który przetransportował ją do szpitala.**

**Poszkodowanego do szpitala zabrał helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na miejscu pracowały straż pożarna, pogotowie ratunkowe i policja.**

**MIKOŁAJKI**

### Spotkanie samorządowców

FOT. PAP/TOMASZ WASZCZUK

**Wczoraj w Mikołajkach rozpoczął się XI Europejski Kongres Samorządów. Wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski powiedział podczas otwarcia, że jest to największe wydarzenie łączące polskich samorządowców. Gościem kongresu był prezydent Karol Nawrocki.**

**WYROK**

### Znęcał się nad strusiem

**Na siedem lat więzienia skazał w poniedziałek poznański sąd mężczyznę, który skatował strusia z gospodarstwa agroturystycznego. Akt oskarżenia dotyczył 21 przestępstw. Mężczyzna został także skazany za przestępstwa narkotykowe, niszczenie mienia i groźby karalne. Przez 15 lat Łukasz Sz. nie będzie mógł mieć jakichkolwiek zwierząt.**

**Zdarzenie z udziałem strusia Zenka z gospodarstwa agroturystycznego z podpoznańskiego Bolechówka miało miejsce na początku 2025 roku. Ptak został skatowany kijem, był bity, kopany i szarpany. Nie udało się go uratować.**

**Mężczyzna ma wpłacić 5 tys. zł na schronisko dla zwierząt w Poznaniu i 20 tys. zł pokrzywdzonemu właścicielowi ptaka.**

# Kilkanaście tysięcy Polaków przebywa w rejonie konfliktu

**Karolina Wrońska**
Warszawa

**Wiceszef resortu dyplomacji poinformował w poniedziałek, że według informacji MSZ w regionie szeroko pojętego Bliskiego Wschodu znajduje się kilkanaście tysięcy obywateli Polski.**

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

**Rzecznik MSZ Maciej Wewiór zaapelował do biur podróży o nierealizowanie wycieczek na Bliski Wschód**

W poniedziałek w rozmowie w TVN24 Marcin Bosacki był pytany, czy MSZ posiada szacunki dotyczące dokładnej liczby Polaków znajdujących się na Bliskim i Dalekim Wschodzie, którzy chcą wrócić do kraju.

– Takich szacunków, ile osób chce wrócić do kraju, nie mamy. Wiemy, że w regionie Bliskiego Wschodu, szeroko pojętego – od krajów Zatoki Perskiej po Izrael, Liban, Jordanię – to kilkanaście tysięcy osób – poinformował Bosacki.

Zaapelował też o rejestrację swojego pobytu w systemie Odyseusz. Zdaniem wiceministra liczba Polaków, którzy będą chcieli powrócić do kraju, będzie rosła – między innymi ze względu na to, że niektórym z nich będą kończyły się pobyty.

Bosacki poinformował, że władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich – w których, jak mówił, przebywa najwięcej Polaków – w porozumieniu z polską stroną zadeklarowały, że każdy, komu się kończy pobyt w hotelu czy ośrodku wczasowym, będzie mógł na koszt miejscowych władz tam zostać . – Już wczoraj to wiedzieliśmy. Przysyłano do nas takie zaświadczenia dla hotelarzy o tym, że dalszy pobyt jest na koszt władz Zjednoczonych Emiratów Arabskich – mówił wiceszef MSZ.

**Polscy obywatele nie ucierpieli**

– Nie ma żadnych informacji, aby jakikolwiek nasz obywatel ucierpiał na Bliskim Wschodzie w związku z działaniami wojskowymi – powiedział w poniedziałek rzecznik MSZ Maciej Wewiór. Dodał, że wszystkie zorganizowane grupy opuściły Izrael drogą lądową przez Egipt.

Maciej Wewiór zaapelował też do biur podróży, by nie oferowały i nie realizowały wycieczek w region Bliskiego Wschodu. Poinformował również o podniesieniu poziomu ostrzeżeń dotyczących Cypru do poziomu drugiego, czyli „zachowaj szczególną ostrożność".

– Pragnę zaapelować do biur podróży, które w dalszym ciągu oferują i, co gorsza, realizują wycieczki na Bliski Wschód. Apeluję o odpowiedzialność i nierobienie tego – powiedział rzecznik MSZ podczas poniedziałkowego briefingu.

**Odwołane loty na Bliski Wschód**

Polskie Linie Lotnicze LOT odwołały najbliższe rejsy na Bliski Wschód. Przewoźnik zapewnia, że jest w stałym kontakcie z pasażerami posiadającymi bilety na odwołane rejsy.

„W związku z sytuacją w regionie i rekomendacjami Agencji Unii Europejskiej ds. Bezpieczeństwa Lotniczego, Polskie Linie Lotnicze LOT podjęły decyzję o odwołaniu dwóch najbliższych rejsów do Dubaju (do 4 marca) i Rijadu (do 8 marca). Rejsy do Tel Awiwu pozostają odwołane do 15 marca. Służby operacyjne PLL LOT są w bieżącym kontakcie z pasażerami odnośnie do wszelkich zmian w rezerwacjach" – poinformował na platformie X rzecznik prasowy PLL LOT Krzysztof Moczulski.

**Dziś zbierze się komitet bezpieczeństwa**

– We wtorek zbierze się komitet bezpieczeństwa poświęcony sytuacji na Bliskim Wschodzie – poinformował w poniedziałek wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. W spotkaniu udział wezmą także przedstawiciele prezydenta.

Gawkowski pytany o konflikt na Bliskim Wschodzie powiedział dziennikarzom w Mikołajkach, że w kwestii bezpieczeństwa obóz prezydencki i rządowy muszą współpracować ręka w rękę.

– Mamy zwołane posiedzenie komitetu bezpieczeństwa, które będzie się m.in. tymi tematami zajmowało. Tutaj nikt nie zwleka, tylko wszyscy działamy na bieżąco. Również przedstawiciele prezydenta jutro będą – poinformował wicepremier. PAP

# Minister Wojciech Balczun: Local content filarem rozwoju. Polska chce piąć się w rankingu gospodarek

**Mariusz Parkitny**
Szczecin

**– Kwestia local contentu to budowanie fundamentu dla rozwoju polskiej gospodarki, który będzie adekwatny do naszych ambicji – mówił Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych.**

– Jesteśmy dwudziestą gospodarką świata. Nasze ambicje to przesuwanie się tej hierarchii coraz wyżej i wyżej, dzięki potencjalnemu działaniu dostępnemu w Polsce – mówił minister.

Local content jest elementem strategii rozwoju Polski do 2035 roku. Ma pozwolić na maksymalne wykorzystanie potencjału naszego kraju.

– Pod hasłem repolonizacji nie kryje się tylko ten projekt, o którym będziemy tutaj rozmawiali, ale też tworzenie warunków do tzw. internacjonalizacji polskiego biznesu, czyli ekspansji polskich firm zagranicznych – dodał Balczun.

Zwrócił uwagę na skomplikowaną sytuację geopolityczną, która wymusza budowę bezpieczeństwa państw, także w wymiarze gospodarczym.

– Ostatnie dni pokazały, jak zmienia się drastycznie zagrożenie geopolityczne. Widzimy, co się stało w Zatoce Perskiej. Widzimy, że budowanie niezależności gospodarczej, chronienie państwowego łańcucha dostaw, budowa tego komponentu państwowego są kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa – mówił minister aktywów państwowych.

Do dyskusji na temat local contentu zaproszono m.in. organizacje przedsiębiorców i izby handlowe.

– Nie chcemy, aby ten projekt był tylko działaniem administracyjnym, ale wypracowaniem wspólnego ekosystemu dla gospodarki na kolejne dekady. Mamy do czynienia z czymś niewyobrażalnym, bo, tak jak mówił premier, będziemy inwestować biliony złotych – dodał Balczun.

eprasa.pl 35c0ff9ca2

# Eskalacja konfliktu na Bliskim Wschodzie. Iran atakuje Cypr

**Martyna Kucybała**
Teheran

**Sytuacja na Bliskim Wschodzie eskaluje. Po zabiciu Alego Chameneiego zwiększyła się siła irańskiego odwetu. Jednocześnie trwają ataki na Teheran. Hezbollah dołącza do wojny.**

FOT. MAHMUD HAMS/AFP/EAST NEWS

**Irańskie pociski spadły także na Dohę, stolicę Kataru. W poniedziałek rano w całym mieście słychać było serię głośnych wybuchów**

Iran próbuje się pozbierać po śmierci najwyższego przywódcy duchowego Alego Chameneiego. W kraju ogłoszono 40 dni żałoby narodowej, a ulice największych miast wypełniły się opłakującymi zwolennikami ajatollahów. Stworzono tymczasową trzyosobową radę przywódczą, w skład której wchodzi część najważniejszych postaci reżimu, w tym duchowni i członkowie władz wykonawczych, i to ona ma kierować krajem do czasu wyboru nowego przywódcy. Nie jest jasne, kto ostatecznie obejmie tę funkcję. Jednym z faworytów jest syn Chameneiego, Modżtaba, choć jego rola budzi sprzeczność wewnątrz irańskiej elity. Posiada on wsparcie Gwardii Rewolucyjnej, jednak nie cieszy się poparciem wśród duchownych. Obecna sytuacja jest bardzo groźna dla podzielonego Iranu, w którym istnieje realne widmo wybuchu wojny domowej.

### Rośnie liczba ofiar

Co najmniej 555 osób zginęło dotąd w Iranie w wyniku ataków USA i Izraela na to państwo – poinformował w poniedziałek irański Czerwony Półksiężyc. Organizacja odnotowała w tym czasie naloty na 131 irańskich miast.

Również po stronie izraelskiej pojawiły się pierwsze ofiary. Co najmniej dziewięć osób zginęło w irańskim ataku na Izrael. Jedna z rakiet trafiła w publiczny schron przy synagodze w mieście Beit Szemesz. Zanotowano również inne bezpośrednie uderzenia w całym Izraelu. O stratach wśród wojska poinformowały Stany Zjednoczone.

### Irańskie ataki w regionie

Iran kontynuuje działania odwetowe w całym regionie. Ministerstwo Obrony Zjednoczonych Emiratów Arabskich poinformowało, że Iran wystrzelił 165 rakiet balistycznych i 540 dronów. 21 z nich miało uderzyć w cele cywilne. W Zatoce Perskiej zginęły 4 osoby, a około 100 osób zostało rannych. Irańskie działania nie koncentrują się jedynie na bazach wojskowych, ale także na obiektach cywilnych, takich jak hotele, domy mieszkalne czy lotniska. Straty odnotowano m.in. na lotniskach w Dubaju, Abu Zabi i Dosze.

Kraje Zatoki Perskiej oświadczyły, że mają pełne prawo na militarną odpowiedź względem Iranu. Choć na razie przyjmują ciosy, to ta cierpliwość może się niebawem skończyć. Istnieje coraz większe prawdopodobieństwo, że Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar czy Arabia Saudyjska dołączą do działań przeciwko Iranowi. Na Bliskim Wschodzie wciąż uwięzieni są turyści – m.in. z Polski – którzy czekają na pomoc i organizację lotów ewakuacyjnych.

Iran zaatakował również brytyjską bazę wojskową na Cyprze, powodując niewielkie uszkodzenia. Potwierdził te doniesienia prezydent Cypru Nikos Christodulidis. Zaatakowano również amerykańską ambasadę w Kuwejcie.

### Hezbollah dołącza do walki

Do osamotnionego Iranu dołączył Hezbollah, który rozpoczął niedzielnym wieczorem ostrzeliwanie północnego Izraela. Władze w Tel Awiwie poinformowały o otwarciu drugiego frontu w Libanie.

– W izraelskim ataku na Liban zginęło co najmniej 31 osób, a rannych jest 149 osób – przekazało wczoraj ministerstwo zdrowia Libanu.

PAP

# Rijksmuseum ogłasza: „Wizja Zachariasza" to autentyczny Rembrandt

**oprac. Anna Nagel**
Amsterdam

**Rijksmuseum w Amsterdamie przedstawiło obraz „Wizja Zachariasza w świątyni" z 1633 r. jako nowo potwierdzone dzieło Rembrandta.**

Dzieło, które trzykrotnie w przeszłości wykreślano z katalogu prac mistrza, ma od tego tygodnia zawisnąć w muzeum jako długoterminowy depozyt od prywatnego właściciela, pragnącego zachować anonimowość.

Obraz był już raz pokazywany – w 1898 roku, podczas pierwszej wielkiej wystawy przekrojowej Rembrandta. W 1960 r. po raz pierwszy zakwestionowano autorstwo, a po sprzedaży w 1961 r. dzieło na dekady zniknęło z pola widzenia badaczy i publiczności.

Jak poinformowano na konferencji prasowej w poniedziałek, przełom nastąpił w 2023 r., gdy do muzeum trafiła fotografia obrazu przesłana przez syna nabywcy z 1961 r. Według konserwatora i znawcy Rembrandta Jonathana Bikkera oraz Petrii Noble, szefowej pracowni konserwatorskiej Rijksmuseum, dwuletnie badania pozwalają uznać, że autorem jest 27-letni wówczas Rembrandt. Badacze podkreślili, że drewno pochodzi z okresu aktywności Rembrandta, a zastosowane pigmenty i spoiwa odpowiadają tym używanym w innych jego pracach. Kluczowe miały być jednak argumenty dotyczące „budowy warstw malarskich".

PAP

FOT. PAP/EPA/KOEN VAN WEEL

**„Wizja Zachariasza" przedstawia scenę biblijną: kapłan Zachariasz słyszy wieść od archanioła Gabriela**

# Naftowy rollercoaster trwa. Zamknięcie Cieśniny Ormuz na dłuższy czas wywoła wzrost cen

**Agata Wodzień-Nowak**
Londyn, Nowy Jork

**Ceny ropy naftowej wystrzeliły w górę najmocniej od czterech lat, reagując na dramatyczne doniesienia o otwartym konflikcie zbrojnym między USA i Izraelem a Iranem.**

FOT. CNBC.COM

**Blokada Cieśniny Ormuz wpływa na ceny ropy**

Inwestorzy nerwowo reagują na zamknięcie Cieśniny Ormuz spowodowane wojną pomiędzy USA, Izraelem a Iranem – informują maklerzy.

Efektem blokady jest komunikacyjny zator o niespotykanej dotąd skali. W samej Zatoce Perskiej utknęło co najmniej 150 tankowców przewożących ropę oraz skroplony gaz ziemny (LNG). Jednostki gromadzą się na otwartych wodach u wybrzeży Iraku, Arabii Saudyjskiej i Kataru, czekając na rozwój wypadków.

Cieśnina Ormuz to wąskie gardło globalnej gospodarki – przepływa przez nią od jednej piątej do jednej trzeciej morskiego transportu ropy. Dla krajów takich jak Kuwejt, Bahrajn czy Irak to jedyna droga eksportowa, co sprawia, że jej zamknięcie jest ciosem w fundamenty światowego bezpieczeństwa energetycznego.

Inwestorzy zareagowali na te doniesienia z ogromnym niepokojem, choć część wzrostów została skorygowana w trakcie sesji.

Eksperci podkreślają, że kluczowe będą najbliższe godziny i ewentualne działania dyplomatyczne. Haris Khurshid, dyrektor ds. inwestycji w Karobaar Capital LP, tonuje nastroje:

– Jeśli ruch tankowców w Cieśninie Ormuz zostanie szybko wznowiony albo dojdzie do wiarygodnej deeskalacji lub zakulisowych rozmów dyplomatycznych, to możemy zobaczyć, że sytuacja może się uspokoić.

Dodał jednak ostrzeżenie: „W przeciwnym razie prawdopodobnie ceny ropy będą się konsolidować na podwyższonych poziomach".

### OPEC+ reaguje, ale czy to wystarczy?

W niedzielę państwa z grupy OPEC+ zdecydowały o zwiększeniu wydobycia o 206 tys. baryłek dziennie od 1 kwietnia. Jest to ruch symboliczny, mający na celu uspokojenie nastrojów, jednak wielu analityków uważa go za niewystarczający w obliczu wojny.

Jorge Leon z Rystad Energy AS ocenia sytuację krótko:

– Ten ruch raczej nie uspokoi rynków – to jest jedynie sygnał, a nie rozwiązanie.

Światowy rynek ropy wkroczył w nowy, niebezpieczny etap, w którym o cenach na stacjach paliw nie decydują już tabelki w Excelu, lecz przebieg działań wojennych w sercu Bliskiego Wschodu. PAP

# Odznaczony za ocalenie polskiego żołnierza

**Robert Szulc**
Waszyngton

**Prezydent USA Donald Trump pośmiertnie odznaczy sierżanta Michaela Ollisa Medalem Honoru podczas ceremonii 2 marca – podał Biały Dom.**

24-letni Ollis zginął w 2013 roku w Afganistanie, broniąc bazy wojsk sojuszniczych przed atakiem talibów i zasłaniając własnym ciałem rannego Polaka, kapitana Karola Cierpicę.

Jak poinformował w komunikacie Biały Dom, Ollis to jeden z trzech żołnierzy uhonorowanych w poniedziałek najwyższym odznaczeniem wojskowym w USA.

„Całkowicie lekceważąc własne bezpieczeństwo, stanął między bojownikiem a oficerem sił koalicyjnych, który został ranny i nie mógł chodzić. Sierżant sztabowy Ollis oddał strzał do bojownika i obezwładnił go, ale gdy się do niego zbliżył, jego kamizelka eksplodowała, raniąc go śmiertelnie" – napisano w komunikacie.

Do zdarzenia doszło podczas ataku w prowincji Ghazni, kiedy uzbrojeni talibowie uderzyli na bazę za pomocą pojazdu wypełnionego materiałami wybuchowymi oraz granatnikami i wdarli się na teren placówki. Ollis wraz z innymi żołnierzami zginął podczas próby wypchnięcia napastników z terenu bazy. 24-latek z Nowego Jorku był na swojej trzeciej misji bojowej.

W poniedziałek wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował, że zwrócił się do prezydenta Karola Nawrockiego o nadanie Ollisowi Krzyża Wielkiego Orderu Zasługi RP.

PAP

eprasa.pl 35c0ff9ca2

**WYDARZENIE** SPOTKANIE W RAMACH AKCJI #ZOSTAJĘ W BIAŁYMSTOKU #ZOSTAJĘ W PODLASKIEM

# Maturzyści spotkali się z podlaskimi samorządowcami i przedstawicielami uczelni

**Nasza akcja**
Urszula Śleszyńska

**O możliwościach w zakresie studiowania na wymarzonych kierunkach, ale też o tym, co młodym ludziom oferują przedsiębiorcy i rynek pracy debatowali samorządowcy, przedstawiciele uczelni wyższych i ci najważniejsi – maturzyści i uczniowie. To właśnie do nich skierowana jest nasza akcja #zostaję w Białymstoku #zostaję w Podlaskiem, której jednym z elementów było piątkowe spotkanie w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim.**

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Podlaski Urząd Wojewódzki wypełnił się maturzystami i uczniami z Białegostoku i województwa podlaskiego

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Maturzyści mieli okazję poznać, jakie możliwości daje im nasz region i poznać ofertę edukacyjną, czy rynek pracy

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

W przerwach uczniowie mogli zapoznać się z ofertą uczelni i partnerów wydarzenia

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Wydarzenie spodobało się maturzystom, chętnie brali udział w dyskusji i zadawali pytania

Podlaski Urząd Wojewódzki w piątek wypełnił się maturzystami i uczniami z Białegostoku i województwa podlaskiego. Chcieli rozmawiać, chcieli być wysłuchani. Chcieli też poznać możliwości, jakie daje im nasz region i wszystko to, co można tu znaleźć – zarówno jeśli chodzi o ofertę edukacyjną, jak i rynek pracy.

Dzięki panelom dyskusyjnym młodzi ludzie mogli poznać punkt widzenia tych, którzy chcą zatrzymać ich w mieście i regionie. O tym dlaczego warto tu uczyć się, pracować i żyć przekonywali m.in. samorządowcy – prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski, czy burmistrz Grajewa Maciej Paweł Bednarko, ale też przedstawiciele uczelni wyższych – prof. Jacek Żmojda, prorektor ds. studenckich Politechniki Białostockiej, prof. Marcin Moniuszko, rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Sylwester Pilipczuk, pełnomocnik rektora ds. promocji Uczelni Wschodnioeuropejskiej Akademii Nauk Stosowanych w Białymstoku oraz prof. Mariusz Popławski, rektor Uniwersytetu w Białymstoku.

– Wspierających działań jest niezwykle dużo. Oczywiście jest to ogromne wyzwanie z uwagi na niż demograficzny, dlatego też walczymy o każdą osobę, która może zostać w Białymstoku – zapewnił prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. – Wsparcie kierujemy nie tylko do osób, które idą na studia, ale też do tych, którzy kończą szkołę zawodową i chcą iść do pracy. Tworzymy warunki do tego, aby młodzi ludzie kończący szkoły zawodowe byli atrakcyjnymi pracownikami dla naszych przedsiębiorców.

Prezydent dodał, że mamy świetne uczelnie, a ich wybór jest duży. Wspomniał o stypendiach przyznawanych uczniom oraz programie „Mieszkanie dla absolwenta", Parku Naukowo-Technologicznym, start-upach czy poziomie życia w Białymstoku.

O wielu formach wsparcia, ale też możliwościach, jakie daje nasze województwo mówił wicewojewoda.

– Nie zapominajmy o tym, że mamy dobre uczelnie. Świadczy o tym liczba studentów nie tylko z województwa podlaskiego, ale również z innych krajów – zauważył wicewojewoda podlaski Paweł Krutul. – Uczelnie reprezentują bardzo dobry poziom. Dzięki kontaktom w ministerstwach staramy się lobbować, żeby otwierano nowe kierunki – choćby psychologię, o którą się starano od wielu lat. Pamiętajmy, że zawód psychologa jest jak najbardziej potrzebny przede wszystkim młodzieży, która ma swoje problemy i powinna móc z kimś odpowiedzialnym, wykształconym te tematy przegadać.

Oprócz paneli dyskusyjnych nie zabrakło też prelegentów, którzy mówili m.in. o perspektywach, jakie daje wykształcenie oraz o tym, jak wybrać zawód. Z kolei wojskowi, którzy również pojawili się na scenie mówili o tym, jakie korzyści może dać Wojsko Polskie – zarówno jeśli chodzi o studiowanie, jak i podjęcie pracy od razu po szkole średniej.

– Młodzi ludzie mają wiele możliwości – stwierdziła Dorota Bujnowska, kierownik Centrum Poradnictwa Zawodowego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku. – Wszystko zależy od pomysłu i od tego, co chcieliby robić w życiu, po szkole. Mogą albo szukać pracy od razu, albo ubiegać się o staż w urzędzie pracy. Są też możliwości podnoszenia kwalifikacji. Zachęcamy również do wizyty u doradcy zawodowego, który dostępny jest w urzędzie pracy.

Wydarzenie spodobało się maturzystom, chętnie brali udział w dyskusji i zadawali pytania. W przerwach mogli zapoznać się z ofertą uczelni i partnerów wydarzenia. Całość prowadził Adam Neczyperowicz.

Partner Strategiczny wydarzenia #zostaje w Białymstoku # zostaje w Podlaskiem to Miasto Białystok. Partnerem głównym wydarzenia są – Województwo Podlaskie oraz Politechnika Białostocka. Partnerami wspierającymi akcji są Wschodnioeuropejska Akademia Nauk Stosowanych, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku oraz Miasto Siemiatycze i Miasto Grajewo. Piątkowe wydarzenie honorowym patronatem objął wojewoda podlaski Jacek Brzozowski. Patronem merytorycznym jest Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, zaś partnerem medialnym – Radio Białystok. Organizatorami akcji są „Kurier Poranny" i „Gazeta Współczesna".

ORGANIZATOR

KURIER PORANNY

GAZETA WSPÓŁCZESNA

PARTNER STRATEGICZNY

Białystok

PARTNERZY GŁÓWNI

Podlaskie

Politechnika Białostocka

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

WANS Wschodnioeuropejska Akademia Nauk Stosowanych w Białymstoku

UNIWERSYTET MEDYCZNY W BIAŁYMSTOKU 1950

GRAJEWO

Siemiatycze Blisko

PARTNER MERYTORYCZNY

URZĄD PRACY

PARTNER HONOROWY

WOJEWODA PODLASKI Jacek Brzozowski

PARTNER MEDIALNY

Polskie Radio Białystok

eprasa.pl 35c0ff9ca2

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

| DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD | EURO 1 EUR | FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF | FUNT SZTERLING 1 GBP | JEN 100 JPY |
|---|---|---|---|---|
| 3,60 | 4,23 | 4,66 | 4,82 | 2,29 |

DANE WG NBP Z DNIA 02.03.2026, G. 12:00

**ENERGETYKA** ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII

# Bez rozwoju wiatraków czeka nas droższa energia

**Maciej Badowski**
maciej.badowski@polskapress.pl

**– Polski system elektroenergetyczny zdał egzamin. Nie było problemów, jeśli chodzi o moc, nie było stopni zasilania – mówi Strefie Biznesu Tobiasz Adamczewski, wiceprezes Forum Energii.**

Jego zdaniem kluczowe na kolejne lata będzie zwiększanie elastyczności systemu, rozwój OZE i magazynów energii.

### System zdał egzamin, rachunki bez niespodzianek

Zdaniem Tobiasza Adamczewskiego polski system elektroenergetyczny poradził sobie z wyzwaniami ostatnich miesięcy.

– Polski system elektroenergetyczny zdał egzamin, nie było problemów, jeśli chodzi o moc, nie było stopni zasilania. Modernizujemy się dalej, transformujemy się dalej i tak ten system będzie wyglądał – podkreśla wiceprezes Forum Energii. Oceniając sytuację odbiorców energii, zwraca uwagę na stabilność taryf G11.

– Rachunki za energię elektryczną są taryfowane dla G11 i one nie ulegają zmianie w zależności od temperatur, tak że tutaj będzie bez zmian; to, co zostało zatwierdzone przez URE, zostanie utrzymane. Jeżeli ktoś się ogrzewał energią elektryczną i miał taryfę stałą, to wie, ile będzie płacił za tę energię, dlatego że tutaj nie ma niespodzianek – zaznacza i dodaje, że inaczej może wyglądać sytuacja w przypadku taryf dynamicznych.

Tam, gdzie ewentualnie mogą się pojawić pewne niespodzianki, są taryfy dynamiczne, które podlegają cenom rynkowym. – Natomiast one też charakteryzują się tym, że wtedy kiedy rzeczywiście jest mniej słońca, mniej wiatru, to są wyższe, ale później, kiedy jest więcej słońca, kiedy jest więcej taniej energii w systemie, to one się obniżają – wyjaśnia.

– W rachunku całorocznym, jeśli się zarządza tą energią w sposób odpowiedni, to te rachunki potrafią być niższe niż zwykłe taryfy G11 – tłumaczy.

### Rynek mocy i nowe inwestycje

W ocenie wiceprezesa Forum Energii rynek mocy spełnił swoją rolę w ostatnich latach. – Rynek mocy spełnił potrzeby systemu przez ostatnie lata, z tym że widzimy, że są zakontraktowane moce na przyszłość i będą prowadzone inwestycje, chociażby w magazyny energii i jednostki gazowe, także elastyczne jednostki gazowe. Dzięki temu będziemy mogli transformować się szybciej – mówi Tobiasz Adamczewski i przy okazji podkreśla, że kluczowa jest elastyczność nowych jednostek w systemie.

– Ta elastyczność w tym systemie i tych nowych jednostek będzie sprzyjała temu, że wtedy kiedy nie będzie świecić słońce, nie będzie wiać wiatr, to dalej będziemy mieli tą moc w systemie, przy jednoczesnym odchodzeniu od węgla, który teraz jest bardzo drogi. Czyli po prostu rynek mocy do roku 2030-2032 dostarczy nam nowych mocy, które są potrzebne w systemie – ocenia.

### Gaz jako paliwo przejściowe i rola OZE

Odnosząc się do roli gazu, Adamczewski wskazuje na konieczność rozróżnienia między mocą a energią.

– Musimy rozdzielić moc od energii. Rynek mocy dostarcza nam moce, czyli będziemy mieli więcej mocy gazowych w systemie, które będą mogły być uruchamiane wtedy, kiedy będzie taka potrzeba i jak będzie gaz. Natomiast to nie znaczy, że one mają cały czas działać na 100%, właśnie ma być odwrotnie – zaznacza.

Jak dodaje, rozwój odnawialnych źródeł energii ma ograniczać spalanie gazu.

FOT. 123RF

– Po to jest rozwijana energetyka odnawialna, w szczególności fotowoltaika, oraz wiatr: offshore, ale też na lądzie, żeby tej energii produkować jak najwięcej, żeby tego gazu spalać jak najmniej – mówi i dodaje, że blokowanie lądowej energetyki wiatrowej byłoby błędem.

– Jeśli będzie dalsza blokada energetyki wiatrowej na lądzie, to będzie tylko ze szkodą dla systemu i ze szkodą dla bezpieczeństwa energetycznego Polski. Jeśli będzie dalej blokowana energetyka wiatrowa na lądzie, to znaczy, że będziemy musieli importować więcej gazu, spalać go więcej i nie tylko emitować, ale też będzie nas to więcej kosztowało – ostrzega.

### Rynek mocy: bezpieczeństwo czy kosztowna proteza?

Jak wyjaśnia Forum Energii, przez lata polski rynek elektroenergetyczny działał w modelu energy-only market, w którym „przychody wytwórców wynikały głównie ze sprzedaży energii elektrycznej", a ceny miały odzwierciedlać relację podaży i popytu. Dynamiczny rozwój OZE o zerowych kosztach zmiennych obniżył jednak hurtowe ceny energii, przez co „duże, sterowalne jednostki konwencjonalne zaczęły tracić rentowność, mimo że pozostają niezbędne dla bezpieczeństwa systemu". Odpowiedzią stał się rynek mocy wdrożony ustawą z 2017 r., który, jak wskazuje Forum Energii, miał być reakcją na pogarszające się perspektywy bilansowania systemu i problemy starzejących się bloków węglowych.

Przedstawiciele Forum Energii zwracają uwagę, że operator systemu przesyłowego odegrał kluczową rolę w zaprojektowaniu i wdrożeniu tego mechanizmu, traktując go priorytetowo, „jako narzędzie służące do utrzymania bezpieczeństwa dostaw". Jednocześnie „szerszy kontekst ekonomiczny transformacji pozostaje w tym ujęciu na drugim planie". Forum Energii podkreśla, że złe planowanie transformacji, w tym niedoszacowanie tempa rozwoju OZE i przeszacowanie potrzeby utrzymywania jednostek węglowych, „podnosi jej koszty i zwiększa obciążenia dla odbiorców".

Dodatkowym wyzwaniem są unijne regulacje, w tym limit 550 g CO /kWh, oraz zasada DNSH, które ograniczają wsparcie dla mocy węglowych, a docelowo także gazowych. Zdaniem Forum Energii Polska znajduje się dziś w punkcie zwrotnym, ponieważ mechanizm rynku mocy po 2030 r. wymaga redefinicji. Największą słabością obecnego podejścia jest „brak spojrzenia na system jako całość oraz brak koordynacji działań między kluczowymi interesariuszami".

W tle toczy się nierównomierna transformacja: dynamiczny rozwój fotowoltaiki, zakontraktowane moce offshore i zahamowany wiatr na lądzie, a równocześnie utrzymywanie kosztownej struktury węglowej, coraz częściej wspieranej środkami publicznymi.

### Fotowoltaika i magazyny energii

Adamczewski nie zgadza się z opinią, że w systemie jest zbyt dużo fotowoltaiki. – Nie ma za dużo fotowoltaiki, cały czas potrzebujemy jej więcej. Jest kwestia tego, w jaki sposób zarządzamy energetyką odnawialną i widzimy chociażby po dokumentach strategicznych, że i fotowoltaiki będzie potrzeba więcej, ale też będzie potrzeba więcej energetyki wiatrowej na lądzie i na morzu. Z naszych analiz również to wynika – podkreśla i zaznacza, że potrzebne są źródła bilansujące.

– Po prostu potrzebujemy też jednostek bilansujących, tak jak właśnie elastyczne jednostki gazowe, ale też potrzebujemy magazynów energii, które też zostały zakontraktowane przez rynek mocy – mówi.

Z kolei odnosząc się do skali rozwoju magazynów energii, wskazuje na zakontraktowane moce. – Magazyny energii się rozwijają; przynajmniej na papierze wiemy, że jest ich zakontraktowanych około 10 GW do 2030 roku – podkreśla.

– Do tego dochodzą przydomowe magazyny energii, które cały czas się rozwijają. W związku z tym jest to pewien moment opóźnienia, że jeszcze ich nie widzimy w systemie, ale one się budują i będą się pojawiać systematycznie, więc to nie jest tak, że one są za drogie albo są hamowane. Po prostu dopiero je budujemy – podsumowuje Tobiasz Adamczewski. ©℗

### O FORUM ENERGII

Forum Energii to polski, interdyscyplinarny think tank (grupa ekspertów), który zajmuje się problematyką transformacji energetycznej, dekarbonizacji i neutralności klimatycznej, dostarczając analiz, opinii i proponując rozwiązania oparte na danych, aby wspierać sprawiedliwą i efektywną zmianę w energetyce, opartą na odnawialnych źródłach energii i zrównoważonym rozwoju, działając na rzecz bezpieczeństwa energetycznego Polski i Europy.

eprasa.pl 35c0ff9ca2

**GIEŁDA** SKUTKI ODCZUJE CAŁA GOSPODARKA I RYNEK PRACY

# Polski biznes wchodzi w czas wielkiej zmiany

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

**Inwestycje w Polsce rozwiną się wtedy, gdy wzrośnie przekonanie, że przedsiębiorstwa są zdolne do skutecznej realizacji projektów finansowych. Przed nami duże projekty, dlatego, zamiast zastanawiać się nad możliwością ich sfinansowania, powinniśmy podjąć konkretne działania, zwłaszcza, że sektor bankowy dysponuje obecnie dużą nadpłynnością - mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu prezes ING Banku Śląskiego Michał Bolesławski.**

**Marek Knitter: Banki pokazują rekordowe wyniki. Biorąc pod uwagę podniesienie stawki podatki CIT dla sektora bankowego, czy to może mieć wpływ na aktywność banków, jak i ich kondycję w dłuższym terminie?**
Michał Bolesławski: Sektor bankowy w Polsce pozostaje w bardzo dobrej kondycji, co widać już od kilku lat. Część instytucji przez długi czas mierzyła się z ryzykiem portfela kredytów frankowych, jednak ten problem stopniowo wygasa. Banki te zawiązały wysokie rezerwy, zawierały ugody z klientami, część sporów została już rozstrzygnięta. W efekcie temat, który przez lata obciążał wyniki kilku największych instytucji finansowych, dziś ma zdecydowanie mniejsze znaczenie niż jeszcze kilka lat temu. Wyniki sektora w ostatnich latach potwierdzają tę poprawę. Dodatkowo dynamiczny wzrost zysków - w niektórych przypadkach sięgający nawet 100 proc. rok do roku, był w dużej mierze efektem wysokich stóp procentowych oraz zmiany struktury rynku oszczędnościowego. To zjawisko nie dotyczy wyłącznie Polski, ale było widoczne w całej Europie. W tym kontekście planowane podniesienie stawki podatku CIT do 30 proc., nawet jeśli czasowo zwiększy obciążenia podatkowe, nie powinno zasadniczo zachwiać stabilnością sektora. Mówimy o wzroście opodatkowania o kilka punktów procentowych, przy czym mechanizm ma charakter przejściowy. Stawka ma bowiem w kolejnych latach stopniowo spadać (do 26 proc. w 2027 roku, 23 proc. w 2028 roku). Zmiany te są powiązane z równoległą redukcją podatku bankowego, która ma rozpocząć się od 2027 roku.

**Podatek bankowy, a podatek CIT. Wiele osób uważa, że to bardzo podobna do siebie danina. A jednak są zasadnicze różnice pomiędzy nimi. Pana zdaniem, który z nich ma większych wpływ na gospodarkę?**
Obecnie podatek bankowy wynosi 0,44 proc. wartości aktywów. Ponieważ jednak nie stanowi on kosztu uzyskania przychodu, jego realne obciążenie jest wyższe i można je szacować na ok. 0,54 proc. To istotna różnica, zwłaszcza, że jest to podatek naliczany od aktywów, a więc „de facto" od skali akcji kredytowej. Upraszczając: od każdej złotówki udzielonego kredytu bank płaci określoną daninę, niezależnie od tego, czy kredyt przyniesie zysk. I właśnie ten element najmocniej wpływa na gospodarkę. Jeśli bank udziela kredytów na przykład o wartości 1 mld zł, to od tej kwoty zapłaci 0,44 proc. podatku bankowego - bez względu na rentowność tych aktywów. To obciążenie jest bezpośrednie i nieelastyczne. Tymczasem podatek dochodowy (CIT) dotyczy zysku, który jest kategorią zmienną i zależną od wielu czynników: poziomu stóp procentowych, marż, opłat i prowizji, jakości portfela czy ogólnej koniunktury gospodarczej. Dlatego, biorąc pod uwagę jednoczesne podniesienie CIT oraz zapowiadaną redukcję podatku bankowego, trudno mówić o istotnym, systemowym zagrożeniu dla stabilności sektora. Oczywiście pojedyncze instytucje mogą odczuć zmiany silniej, w zależności od swojej struktury bilansu i modelu biznesowego. W skali całego rynku kluczowe znaczenie ma jednak to, aby konstrukcja podatków nie zniechęcała banków do finansowania gospodarki, czyli do zwiększania akcji kredytowej.

**Wpływ podatku bankowego ma bezpośrednie przełożenie na marże bankowe?**
Jeżeli ktoś twierdzi, że podatek bankowy nie ma wpływu na marże kredytowe, to jest w błędzie. Skoro podatek naliczany jest od aktywów, a więc także od udzielonych kredytów, to siłą rzeczy wpływa na kalkulację ceny pieniądza i poziom marży.

**Inaczej wygląda kwestia podatku CIT. Czy tylko banki uzyskiwały nadmiarowe zyski i właściwie, dlaczego tylko one?**
Tu można dyskutować, dlaczego podwyższona stawka dotyczy wyłącznie banków. Jeśli gospodarka rzeczywiście znajduje się w dobrej kondycji, a część sektorów osiąga ponadprzeciętne zyski, to logiczne byłoby rozważenie szerszego, systemowego rozwiązania. Abstrahując od ewentualnego wprowadzenia powszechnego, nadzwyczajnego podatku - na przykład o charakterze „wojennym", to jednak w obecnej sytuacji sektor bankowy jest w stanie udźwignąć dodatkowe 7 mld zł obciążeń z tytułu wyższego CIT. Trzeba jednak pamiętać, że jest to podatek od bieżącego zysku, który w kolejnych latach może wyglądać inaczej, wraz ze zmianą warunków makroekonomicznych. Warto też odnieść się do zarzutu, że banki osiągały wysokie zyski wyłącznie dzięki rosnącym stopom procentowym. Taki efekt był widoczny nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. Banki nie funkcjonują w próżni - ich wyniki są pochodną polityki monetarnej, poziomu stóp procentowych oraz ogólnej kondycji gospodarki. W okresie podwyżek stóp naturalnie rośnie wynik odsetkowy, podobnie jak w fazie ich obniżania ulega on presji. To mechanizm cykliczny, a nie specyfika jednego rynku.

FOT. ING
Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego

**Dynamika PKB wydaje się, że jest oparta nie o te silniki, na których powinna się opierać, jeśli Polska chce w dłuższym horyzoncie utrzymywać wyższe poziomy.**
To, co dziś obserwujemy, to niewątpliwie silna dynamika wzrostu PKB w Polsce. Problem polega jednak na tym, że wzrost ten opiera się przede wszystkim na konsumpcji oraz eksporcie. W pewnym stopniu wspierają go również inwestycje sektora publicznego, natomiast wyraźnie brakuje stabilnego, szerokiego ożywienia inwestycyjnego w sektorze prywatnym - na taką skalę, jakiej można by oczekiwać przy obecnym etapie rozwoju gospodarki. Inwestycje przedsiębiorstw prywatnych z nielicznymi wyjątkami pozostają relatywnie słabe od około 12 lat. To nie jest więc problem wyłącznie obecnego czy poprzedniego rządu. To strukturalna słabość, która utrzymuje się od ponad dekady.

**Co więc powoduje, że te inwestycje nie rosną, są jakieś bariery, które pan widzi?**
Te bariery są wyraźnie widoczne. Jednym z głównych czynników powstrzymujących wiele firm przed podejmowaniem długoterminowych decyzji inwestycyjnych jest przeregulowanie gospodarki. Obecny rząd deklaruje działania w kierunku deregulacji, jednak kluczowe znaczenie ma nie tylko sama intencja polityczna, lecz przede wszystkim sposób tworzenia prawa i jakość szczegółowych zapisów ustawowych. Warto byłoby rozważyć mechanizmy zwiększające przejrzystość procesu legislacyjnego, w tym monitorowanie udziału podmiotów zewnętrznych, od organizacji branżowych po instytucje lobbingowe. Przykładów kontrowersyjnych regulacji nie brakuje, pytanie jednak, czy rzeczywiście wyciągamy z nich wnioski? Moim zdaniem nadmierna liczba regulacji oraz ich nieprzewidywalność tworzą poczucie permanentnego „dokręcania śruby" przedsiębiorcom. Z perspektywy zarządzającego firmą planującego inwestycje w horyzoncie 5-10 lat trudno budować strategię w warunkach tak dużej zmienności. Jeśli przedsiębiorca słyszy, że określone regulacje - na przykład dotyczące emisji CO - zostają zamrożone na rok czy dwa, naturalnie zadaje pytanie: ale co dalej? Jeżeli po tym czasie wejdą w życie, zanim inwestycja - np. nowa linia produkcyjna - zacznie się zwracać, projekt może stać się nieopłacalny. Tego typu niepewność realnie ogranicza skłonność do inwestowania. Dochodzą do tego wątki związane z kosztami energii, które dla wielu energochłonnych branż stanowią dziś kluczowy czynnik konkurencyjności. Szczególnie pilnego rozstrzygnięcia wymaga kwestia systemu EU Emissions Trading System (ETS) oraz planowanego EU Emissions Trading System 2 (ETS2). W Europie trwa obecnie szeroka debata na temat przyszłości tych mechanizmów. W mojej ocenie wdrażanie ETS2 w obecnych uwarunkowaniach budzi poważne wątpliwości, zwłaszcza w kontekście zagrożeń geopolitycznych i znaczenia cen energii dla strategicznych sektorów przemysłu oraz bezpieczeństwa energetycznego państwa. Ograniczenie dodatkowych obciążeń regulacyjnych w tym obszarze mogłoby w krótkim i średnim terminie wesprzeć konkurencyjność gospodarki.

**Jak ruszyć motor polskiej gospodarki?**
Trzeba odbudować poczucie przewidywalności zmian w prawie. Czyli nie chodzi o to, że mamy dziesiątki tysięcy aktów prawnych zmienianych co roku. Firmy muszą poczuć, że są w stanie żyć środowisku, które jest przewidywalne i stabilne. Po pierwsze, przedsiębiorstwo musi wiedzieć, jakie będą warunki prowadzenia działalności w okresie planowanych inwestycji i nie tylko. To jest pierwsza i podstawowa rzecz. Jeżeli słyszę, że jakiś deweloper przygotowywał się do inwestycji zbierając pozwolenia i gromadząc dokumentację do rozpoczęcia pracy siedemnaście lat, to zadaje sobie pytanie, jak trzeba być wytrwałym, żeby doprowadzić taki projekt do końca. Czyli wracamy do punktu wyjścia, należy uprościć system, który ponownie będzie sprzyjał przedsiębiorczości w Polsce. Równocześnie jednak gospodarka mierzy się z barierami strukturalnymi. Jedną z nich jest rynek pracy - chroniczny niedobór pracowników ogranicza potencjał dalszego, dynamicznego wzrostu. Do tego dochodzą wyzwania demograficzne. Z drugiej strony obserwujemy wyraźny wzrost zamożności społeczeństwa. Powstają nowe segmenty rynku dóbr i usług premium, szczególnie widoczne w największych miastach, takich jak Warszawa. To tworzy zupełnie nowe oczekiwania konsumentów i wymaga od firm innego podejścia strategicznego.

**Sukcesja w polskich firmach może stać się poważnym problem dla gospodarki? Jaka jest skala wyzwania?**
Dziesiątki tysięcy przedsiębiorstw w Polsce znajduje się dziś w procesie przekazywania władzy i własności. Przed właścicielami stoją fundamentalne decyzje: sprzedać firmę, zlikwidować ją, czy przekazać kolejnemu pokoleniu np. dzieciom lub menedżerom z zewnątrz. Skala zjawiska jest ogromna. Szacunki wskazują, że do 2030 roku nawet około 80 tys. firm stanie przed wyzwaniem sukcesji. To nie tylko kwestia prywatnych decyzji właścicieli, lecz także istotny czynnik wpływający na rynek pracy, poziom inwestycji i długofalową strukturę polskiej gospodarki. Jeżeli zabraknie zaangażowania w naszym kraju, które przez ostatnie 35 lat było fundamentem polskiego sukcesu opartego na przedsiębiorczości, energii, optymizmie i gotowości do podejmowania ryzyka to wówczas możemy stanąć przed poważnym wyzwaniem rozwojowym. Nie da się bowiem w dłuższym horyzoncie stymulować gospodarki wyłącznie poprzez inwestycje publiczne.To właśnie prywatny kapitał powinien być głównym motorem trwałego wzrostu.

**Firmy są w coraz lepszej kondycji pomimo trudności, jakie napotykają na swojej drodze?**
Z perspektywy funkcjonowania przedsiębiorstw widać stopniową normalizację. Koszty ryzyka w działalności gospodarczej maleją, stabilizują się warunki finansowe, a bilanse wielu firm wyglądają dziś lepiej niż jeszcze kilka lat temu. W naszej ocenie przedsiębiorstwa są w coraz lepszej kondycji finansowej.

**Czy orzeczenie TSUE w sprawie wskaźnika WIBOR ma znaczenie dla sektora bankowego?**
W mojej ocenie próby podważania wskaźnika WIBOR oznaczałyby uderzenie nie tylko w sektor bankowy, lecz w stabilność całego systemu finansowego państwa. Kwestionowanie jego podstaw oznaczałoby de facto konieczność rewizji kilkudziesięciu lat funkcjonowania rynku finansowego w Polsce. Trudno wyobrazić sobie konsekwencje takiego scenariusza. Niedawny wyrok Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tej sprawie oceniam jako wyważony i racjonalny. WIBOR jest jednym z wielu wskaźników referencyjnych stosowanych w Unii Europejskiej. Podobne mechanizmy funkcjonowały lub funkcjonują w innych krajach, takich jak Czechy, Austria czy Szwecja. Nie jest to więc specyfika wyłącznie polskiego rynku, lecz element szerszej architektury europejskiego systemu finansowego.

eprasa.pl 35c0ff9ca2

# Zachęty finansowe i benefity nie wystarczą. Oto, co wpływa na lojalność pracowników

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

**Nie benefity czy awanse, a komfort pracy i poczucie uznania mają największy wpływ na podniesienie lojalności pracowników - pokazuje raport agencji zatrudnienia Trenkwalder.**

- Rozwój gospodarki cyfrowej, praca projektowa, outsourcing, samozatrudnienie i dynamiczny rozwój pracy zdalnej sprawiły, że relacja między firmą a pracownikiem staje się bardziej elastyczna, a mniej zobowiązująca. Ten trend zyskuje na sile wraz z wchodzeniem na rynek pracy młodszych pokoleń - twierdzi Ewelina Glińska-Kołodziej, prezes agencji zatrudnienia Trenkwalder Polska i członikini zarządu Polskiego Forum HR.

Rynek pracy nie sprzyja rozwojowi długofalowej lojalności pracowników. 66,8 proc. badanych menedżerów przyznało, że „pracownicy w mniejszym stopniu przywiązują się do miejsca pracy niż jeszcze 5 lat temu" - dowiadujemy się z badania agencji Trenkwalder Polska „Wyzwania Pracodawców. Strategie budowania lojalności pracowników"

- Przyczyna nie leży wyłącznie w braku zaangażowania pracowników, ale jest efektem zmieniających się realiów pracy.

### Utrzymanie lojalności w modelu hybrydowym lub zdalnym jest trudniejsze niż w pracy stacjonarnej

Nic więc dziwnego, że niemal połowa pracodawców (49,8 proc.) uważa, że utrzymanie lojalności w modelu hybrydowym lub zdalnym jest trudniejsze niż w pracy stacjonarnej. Co więcej, ponad połowa badanych menedżerów (51,4 proc.) uważa, że w czasach niepewności ekonomicznej lojalność wobec jednej firmy staje się przeżytkiem. W erze rozproszonych zespołów budowanie poczucia przynależności wymaga dziś zupełnie nowych narzędzi.

Jak pokazały przeprowadzone badania - dla pracodawców lojalność pracownika to przede wszystkim wysoka jakość jego pracy i zaangażowanie w codzienne obowiązki (52,4 proc. wskazań). Dla wielu pracodawców (41,6 proc.) przejawem wysokiej lojalności pracownika jest determinacja, by pozostać w firmie mimo kuszących ofert z rynku. Do tego dochodzi przestrzeganie zasad i wartości organizacji (41,2 proc.), co jest szczególnie widoczne w dużych firmach, gdzie procesy i standardy tworzą złożony ekosystem, a stabilność zespołu i płynna współpraca są kluczem do sukcesu korporacji.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Kobiety czują się nieco bardziej przywiązane do firmy niż mężczyźni (60,9 proc. vs 55,4 proc.)

Z perspektywy pracowników lojalność to przede wszystkim rzetelne, zaangażowane wykonywanie swoich obowiązków (69,4 proc.). Dla wielu zatrudnionych wysoka jakość pracy jest osobistym dowodem przywiązania do firmy i wyrazem szacunku wobec pracodawcy. Na drugim miejscu pojawia się przestrzeganie zasad i polityki organizacyjnej (55,6 proc.), a zaraz za tym - poczucie odpowiedzialności za wyniki całego zespołu (51,4 proc.).

Gdy porównamy to, w jaki sposób lojalność zatrudnianych pracowników postrzegają pracodawcy i sami zatrudnieni, widać wyraźny rozdźwięk. Aż 44,6 proc. pracodawców ocenia lojalność swoich pracowników jako umiarkowaną, a tylko co dziesiąty dostrzega ich prawdziwe oddanie. Tymczasem prawie co czwarty pracownik (23 proc.) uważa się za wysoce lojalnego wobec firmy, w której pracuje. Ta różnica - ponad dwukrotna! - pokazuje, że menedżerowie często nie dostrzegają zaangażowania, które już w ich zespołach istnieje.

- To może prowadzić do frustracji, spadku motywacji i poczucia niedocenienia. Oczywiście warto pamiętać, że w deklaracjach pracownicy mogą nieco „koloryzować" swoje nastawienie, ale i tak różnica jest zbyt duża, by ją zignorować - wskazuje Ewelina Glińska-Kołodziej.

Wyniki badania pokazują również, że kobiety czują się nieco bardziej przywiązane do firmy niż mężczyźni (60,9 proc. vs 55,4 proc.). Ciekawostką jest, że to kobiety częściej niż mężczyźni wskazują poczucie odpowiedzialności za wyniki całego zespołu jako przejaw lojalności (55 proc. vs 48,1 proc.).

Różnice widać również w podejściu do benefitów - dodatkowe świadczenia pozapłacowe (np. opieka medyczna, ubezpieczenie, karta sportowa) pozytywnie wpływają na zaangażowanie 55,8 proc. kobiet i 48,4 proc. mężczyzn. Z kolei panowie nieco częściej niż panie dostrzegają wartość w szybkich awansach i częstych zmianach ról (29 proc. vs 25,2 proc.), co może wynikać z ich większej skłonności do ryzyka i potrzeby dynamicznego rozwoju.

### Pracownicy małych organizacji znacznie częściej określają się jako lojalni i bardzo lojalni niż w średnich i dużych firmach

Badania agencji Trenkwalder pokazały też inną zależność - im większa firma, tym niższy poziom lojalności. Pracownicy małych organizacji znacznie częściej określają się jako lojalni i bardzo lojalni niż w średnich i dużych firmach. Tylko 5,7 proc. pracowników małych firm nisko lub bardzo nisko ocenia swoją lojalność, podczas gdy w dużych firmach odsetek ten rośnie do 13,1 proc.. Podobnie widzą to zresztą sami menedżerowie - ponad połowa z nich uważa, że pracownicy małych firm są lojalni (51 proc.), natomiast w korporacjach taką opinię ma tylko co trzeci z zatrudnionych. ©℗

# Kolejki po złoto w całej Polsce. Sprzedaż wystrzeliła o ponad 200 proc.

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

**Kolejki w punktach sprzedaży i rosnący popyt online pokazują, że Polacy znów masowo zwracają się w stronę złota.**

Notowana na NewConnect Mennica Skarbowa raportuje ponad 200-procentowy skok sprzedaży w styczniu r/r, a hitem mają być małe sztabki i globalnie rozpoznawalne monety, które łatwo spieniężyć. Firma spodziewa się też dalszego wzrostu ceny kruszcu.

### Ogromny popyt na złoto. To inwestycja na dekady

Jak podaje spółka, zainteresowanie klientów koncentruje się przede wszystkim na małych gramaturach złota, które można łatwo upłynnić zarówno w kraju, jak i na całym świecie. Jednocześnie przedstawiciele firmy nadal prognozują wzrost ceny złota do 5500 dolarów USA za uncję do końca roku.

- W naszych oddziałach stacjonarnych, ale także w sklepie on-line obserwujemy, ogromny popyt na złoto. Mimo wysokich wahań cen, jakie ostatnio notowaliśmy, złoto pozostaje bezpieczną przystanią, bo to inwestycja na dekady. Wszyscy, którzy porównują złoto do rynku akcji czy kryptowalut, mylą rodzaje aktywów. Złoto nie jest instrumentem do krótkoterminowej spekulacji, lecz narzędziem do ochrony majątku i stabilizowania portfela w długim horyzoncie czasu. Ponad 200-procentowy wzrost sprzedaży, jaki zanotowaliśmy w styczniu, potwierdza, że Polacy coraz częściej myślą o złocie w kategoriach strategicznych - powiedział Adam Stroniawski, dyrektor zarządzający Mennicy Skarbowej w informacji przesłanej Strefie Biznesu.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Zdaniem spółki pomimo realizacji zysków przez niektórych inwestorów to napływ nowych klientów jest bardzo silny

### Małe gramatury najchętniej wybierane przez Polaków

Z danych sprzedażowych wynika, że największym zainteresowaniem cieszą się złote sztabki o wadze 1 g, 5 g, 10 g oraz 1 uncji. Popularność zyskują również klasyczne monety bulionowe, takie jak Krugerrand, Wiedeński Filharmonik czy Liść Klonowy. Produkty te są rozpoznawalne globalnie, co znacząco ułatwia ich późniejszą odsprzedaż. Klienci coraz częściej podkreślają, że decydują się na mniejsze gramatury ze względu na elastyczność w ich sprzedaży.

Według spółki w sytuacji potrzeby szybkiego dostępu do gotówki łatwiej jest sprzedać część posiadanego złota niż większą sztabkę o znacznej wartości. To podejście świadczy o rosnącej świadomości inwestorów indywidualnych, którzy traktują złoto jako zabezpieczenie finansowe, a nie jedynie formę lokaty kapitału.

### Kolejki zarówno kupujących jak i sprzedających

Co istotne, w oddziałach Mennicy Skarbowej ustawiają się nie tylko osoby zainteresowane zakupem, ale również klienci chcący sprzedać wcześniej nabyte złoto. W okresach silniejszych wzrostów cen część inwestorów decyduje się na realizację zysków.

- Obserwujemy naturalne zjawisko realizacji zysków przy wyższych poziomach cenowych, ale jednocześnie napływ nowych klientów jest bardzo silny. To pokazuje, że złoto jest postrzegane jako fundament bezpieczeństwa finansowego - dodał Adam Stroniawski.

Mimo kilkutygodniowych zawirowań na rynkach finansowych oraz podwyższonej zmienności notowań, prognozy dla złota pozostają pozytywne. W ocenie Adama Stroniawskiego obecne korekty mają charakter przejściowy.

- Zakładam, że do końca roku wycena złota wróci do poziomu 5500 USD za uncję. Fundamenty długoterminowe pozostają mocne, a globalna niepewność ekonomiczna sprzyja utrzymywaniu części kapitału w metalach szlachetnych - dodał Adam Stroniawski.

Eksperci zwracają uwagę, że złoto historycznie zyskuje w okresach napięć geopolitycznych, podwyższonej inflacji oraz niestabilności systemów finansowych. W przeciwieństwie do akcji czy kryptowalut nie jest ono powiązane z wynikami konkretnej spółki, sektora czy technologii. Pełni rolę zabezpieczenia majątku i stabilizatora portfela inwestycyjnego. ©℗

eprasa.pl 35c0ff9ca2

**TECHNOLOGIE** TO WCIĄŻ ŹLE ROZUMIANY TEMAT

# Dlatego wiele firm zostaje w tyle

**Grzegorz Gajda**
grzegorz.gajda@polskapress.pl

**Automatyzacja firm jest nieunikniona, ale nie oznacza to, że należy wprowadzać ją bezrefleksyjnie. Najistotniejsze jest podejście etapowe, oparte na danych i realistycznych scenariuszach rozwoju.**

– Nie chodzi o to, by wejść „all-in", lecz by wdrożyć rozwiązanie dopasowane do biznesu, z możliwością elastycznego skalowania – mówi Marcin Gwóźdź, popularyzator robotyki. Firmy, które potraktują automatyzację jako element strategii, a nie jednorazowy projekt technologiczny, zyskają przewagę konkurencyjną i większą odporność operacyjną.

### To nie jednorazowy projekt, a zmiana sposobu zarządzania

Automatyzacja w polskich przedsiębiorstwach wciąż funkcjonuje w dwóch równoległych narracjach. Z jednej strony mówi się o niej coraz częściej w kontekście konkurencyjności, transformacji cyfrowej czy Przemysłu 4.0. Z drugiej jednak strony w wielu organizacjach wydaje się czymś odległym, zarezerwowanym dla globalnych koncernów i ogromnych budżetów inwestycyjnych.

Rzeczywistość jest bardziej złożona. Automatyzacja nie jest już wyłącznie domeną wielkich zakładów automotive czy w pełni zrobotyzowanych linii produkcyjnych. Zaczyna być elementem średnich i mniejszych operacji logistycznych, e-commerce, a nawet podstaw funkcjonowania przedsiębiorstw sektora MŚP. Zmienia nie tylko strukturę kosztów, ale również sposób zarządzania, model pracy i kulturę organizacyjną.

### Niska świadomość i duże obawy

Jedną z głównych barier rozwoju w Polsce jest brak wiedzy operacyjnej i strategicznej. Wielu menedżerów postrzega automatyzację w sposób zero-jedynkowy: „albo inwestujemy miliony euro w pełną przebudowę zakładu, albo nie robimy nic". Tymczasem współczesne rozwiązania pozwalają na wdrożenia etapowe, skalowalne i finansowane w modelach subskrypcyjnych.

– Nie można powiedzieć, że to temat tabu, ale automatyzacja w Polsce wciąż nie jest dobrze rozumiana. Owszem, mówi się o niej coraz częściej, natomiast rozmowa bardzo często kończy się na ogólnikach. Wiele firm kojarzy automatyzację z ogromną inwestycją, wielomilionowym projektem i całkowitą przebudową zakładu. Dlatego większość centrów dystrybucyjnych i zakładów produkcyjnych w Polsce wciąż funkcjonuje w modelu w dużej mierze manualnym – mówi Marcin Gwóźdź, popularyzator robotyki i Business Development Manager Locus Robotics.

Technologie są dostępne. Problemem jest brak świadomości co do realnych możliwości ich finansowania i wdrażania. Często decyzja o rezygnacji z inwestowania w automatyzację zapada, zanim przeanalizuje się dane operacyjne.

– Pojawia się myślenie: „jeszcze nie teraz", „jeszcze mamy ludzi", „jeszcze się to spina". Natomiast wyzwania rynkowe sprawiają, że zaniedbania automatyzacji są dla firm po prostu niebezpieczne – alarmuje Marcin Gwóźdź.

– W mojej ocenie to przede wszystkim kwestia świadomości i percepcji ryzyka. Gdybyśmy zapytali kilkunastu właścicieli centrów logistycznych o automatyzację, większość pomyślałaby o bardzo dużym, kosztownym systemie, który wymaga pełnej stabilności biznesu na kilka lat do przodu. A przecież nikt dziś nie ma takiej pewności. To powoduje paraliż decyzyjny. Firmy obawiają się inwestować w coś, co wymaga długiego horyzontu planowania, w świecie, który zmienia się z miesiąca na miesiąc. Tymczasem współczesna automatyzacja może być etapowa, skalowalna i dostosowana do aktualnych potrzeb – dodaje.

### To jedyne wyjście z pułapki średniego dochodu

Jeszcze kilka lat temu Polska była postrzegana jako atrakcyjny rynek z uwagi na relatywnie niskie koszty pracy. Dziś sytuacja się zmienia. Wynagrodzenia rosną szybciej niż w wielu krajach regionu, a różnica względem Europy Zachodniej systematycznie się zmniejsza.

– Nie jesteśmy już tanią siłą roboczą, ale jeszcze nie jesteśmy też w pełni gospodarką wysokotechnologiczną. Koszty pracy rosną, a konkurencja z krajami regionu, takimi jak Węgry czy Rumunia, jest coraz trudniejsza. Jednym z przykładów jest automotive, w którym nowe inwestycje coraz częściej trafiają poza Polskę. Zaczynamy tracić nasze dotychczasowe przewagi. Bez zwiększenia produktywności przez automatyzację zaczniemy tracić konkurencyjność – uważa Marcin Gwóźdź.

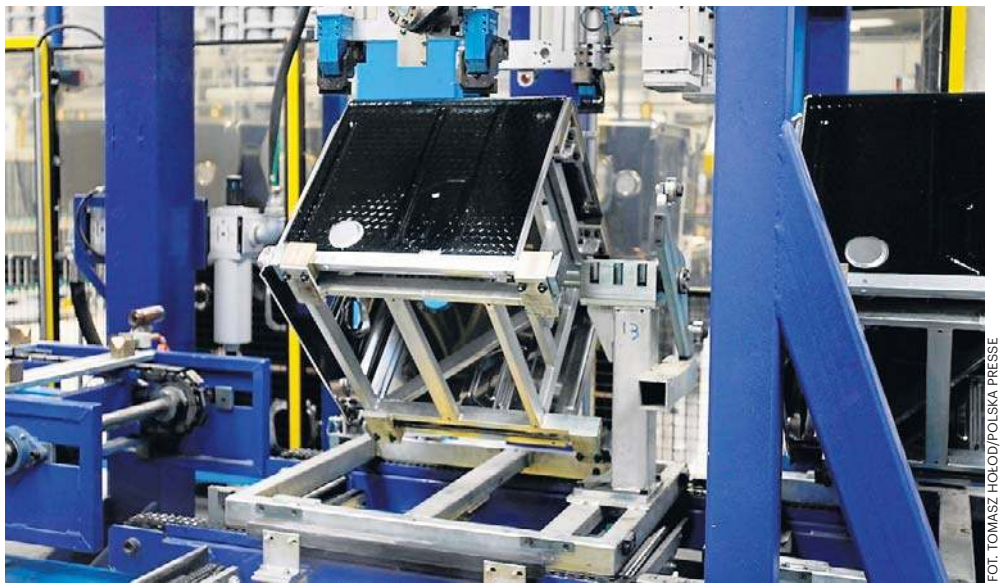

FOT. TOMASZ HOŁOD/POLSKA PRESSE

**Automatyzacja nie jest już wyłącznie domeną wielkich zakładów automotive czy w pełni zrobotyzowanych linii produkcyjnych**

To, że coś działa, nie oznacza, że działa optymalnie. Działać można w sposób poprawny, ale niekoniecznie konkurencyjny.

– Spójrzmy na rynki zachodnie, gdzie wynagrodzenia są znacząco wyższe. Mimo to tamtejsze firmy często są bardziej konkurencyjne kosztowo i jakościowo. Dlaczego? Bo zyskują produktywnością i jakością procesów – podkreśla Marcin Gwóźdź.

Automatyzacja nie służy wyłącznie redukcji kosztów pracy. Zwiększa szybkość realizacji zamówień, ogranicza błędy, podnosi jakość i pozwala reagować szybciej na potrzeby rynku. W logistyce czas dostawy jest dziś drugim najważniejszym kryterium – po cenie.

– Jeżeli nie jesteśmy w stanie dostarczyć produktu następnego dnia, klient może wybrać konkurencję. To jest realne zagrożenie – uważa Marcin Gwóźdź.

### Gdzie automatyzacja ma największy sens?

Automatyzacja to nie tylko wielkie linie produkcyjne. To także wsparcie pickingu (proces kompletacji zamówień, czyli zbierania towarów z magazynu i przygotowywanie ich do wysyłki), sortowania, obsługi zwrotów. To aplikacje typu „podnieś-przenieś", paletyzacja, obsługa maszyn, spawanie.

Co ważne, kierunek rozwoju prowadzi w stronę automatyki elastycznej. Rynek wymusza krótkie serie, personalizację i szybkie przezbrojenia. Roboty współpracujące oraz autonomiczne roboty mobilne (AMR) umożliwiają szybką rekonfigurację procesów bez kosztownej przebudowy infrastruktury.

– Dawniej opłacało się automatyzować wyłącznie przy bardzo dużych, stabilnych wolumenach. Magazyny muszą reagować na zmienność rynku – jednego dnia dostarczają np. tysiąc sztuk danego produktu, za tydzień innego. Roboty współpracujące i mobilne pozwalają na szybkie przeprogramowanie i dostosowanie do nowych zadań – podkreśla Gwóźdź.

Naturalnym polem dla wdrożeń są procesy powtarzalne, przewidywalne i mierzalne. W logistyce to kompletacja zamówień, sortowanie i konsolidacja, obsługa zwrotów, transport wewnętrzny i paletyzacja.

W produkcji to m.in. obsługa maszyn CNC, spawanie i zgrzewanie, pakowanie oraz kontrola jakości z wykorzystaniem systemów wizyjnych.

### Korzyści są mierzalne

Automatyzacja musi być uzasadniona finansowo, dlatego najważniejszym parametrem jest czas zwrotu z inwestycji (ROI). Przykłady pokazują, że w niektórych wdrożeniach produktywność wzrosła nawet kilkukrotnie. Co istotne, efekty bardzo często pojawiają się w kilka dni od uruchomienia systemu.

Dodatkową korzyścią jest mniejsza rotacja pracowników. W warunkach wysokiej fluktuacji koszty szkolenia i wdrożenia nowej osoby mogą poważnie obciążać budżet operacyjny. Automatyzacja stabilizuje zespół i poprawia efektywność całego systemu.

– Najważniejszym parametrem jest czas zwrotu z inwestycji. Każdy projekt zaczyna się od pytania: kiedy to się zwróci? Jeśli ROI wynosi 10 lat, większość firm nie podejmie ryzyka. Dlatego automatyzacja musi być ekonomicznie uzasadniona. Ale oprócz oszczędności kosztowych mamy inne korzyści: większą produktywność, mniejszą liczbę błędów, poprawę jakości, ograniczenie rotacji pracowników. Rotacja jest dziś jednym z największych problemów. Szkolenie pracownika trwa kilka dni, wymaga zaangażowania doświadczonych osób. Jeśli po tygodniu pracownik odchodzi, koszt ten jest nie do odzyskania – podkreśla Marcin Gwóźdź.

### Jak automatyzacja wpływa na rynek pracy

Wbrew obiegowym opiniom automatyzacja nie musi oznaczać masowych zwolnień. W wielu przypadkach zmniejsza obciążenie fizyczne, poprawia ergonomię pracy, ogranicza liczbę urazów i, co ciekawe, zwiększa satysfakcję pracowników.

– Dla przykładu: redukcja liczby kroków wykonywanych przez pickera z około 20 tysięcy do 8 tysięcy dziennie – co udało się w centrum logistycznym Maersk we Wrocławiu – przekłada się bezpośrednio na mniejsze zmęczenie i wyższą wydajność – wylicza Marcin Gwóźdź.

Jednocześnie rośnie zapotrzebowanie na nowe kompetencje: techników utrzymania ruchu, programistów, specjalistów ds. integracji systemów. Dla absolwentów kierunków takich jak automatyka i robotyka oznacza to realne możliwości zatrudnienia w Polsce – sytuację odmienną niż kilkanaście lat temu.

– Rozróżniłbym dwa kierunki. Jeden to zaawansowana automatyka wymagająca wyższych kompetencji: programowania, serwisowania, integracji systemów. Drugi to rozwiązania projektowane tak, aby były intuicyjne dla pracowników operacyjnych – zaznacza Gwóźdź.

– Dziś większość ludzi potrafi obsługiwać tablet czy smartfon. Nowoczesne systemy automatyki wykorzystują ten fakt: komunikacja odbywa się przez proste interfejsy, w języku pracownika. Automatyzacja nie ma być barierą, tylko wsparciem. Co więcej, praca z robotem często oznacza wyższą produktywność, a więc i wyższe wynagrodzenie – wylicza Marcin Gwóźdź.

### Przykłady wdrożeń

W centrum logistycznym operatora Maersk obsługującym Flying Tiger Copenhagen wdrożono 24 roboty mobilne z możliwością rozszerzenia floty do około 50 w sezonie wysokim. W efekcie niemal trzykrotnie wzrosła produktywność, jednocześnie zredukowano fizyczne obciążenie pracowników. Czas onboardingu każdego z nich skrócił się z 3 dni do 20 minut, a ilość kompletowanych zamówień na godzinę podniosła się z 40 do 140.

Quality Group wykorzystuje flotę 360 robotów w jednym zakładzie. System umożliwia natychmiastową reakcję na krótkoterminowe kampanie marketingowe generujące skokowy wzrost zamówień.

### Automatyzacja to strategia, nie impuls

Najważniejszy wniosek z dotychczasowych doświadczeń jest jednoznaczny: automatyzacja powinna być elementem strategii długoterminowej, a nie impulsem wynikającym z chwilowej mody czy presji konkurencji.

– Automatyzacja nie jest produktem, który kupuje się jak telefon. Wymaga analizy danych: wolumenów, struktury zamówień, sezonowości, prognoz wzrostu. Bez tego dostawca może zaproponować rozwiązanie przewymiarowane i kosztowne – uważa Gwóźdź.

– Trzeba też uwzględnić sezonowość – np. Black Friday czy okres świąteczny, kiedy wolumen może wzrosnąć dwu- lub trzykrotnie. Dobre rozwiązanie powinno być skalowalne, aby sprostać szczytowi, ale nie generować nadmiarowych kosztów poza sezonem. W warunkach rosnących kosztów pracy, niestabilności geopolitycznej i dynamicznego e-commerce staje się narzędziem budowania odporności operacyjnej i utrzymania konkurencyjności. Dla polskich firm oznacza to konieczność świadomego wyboru: pozostać przy modelu manualnym i akceptować rosnące koszty, czy wejść w kontrolowaną, etapową transformację technologiczną – podsumowuje Marcin Gwóźdź.

eprasa.pl 35c0ff9ca2

# DROBNE

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?**

Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

**Biuro Ogłoszeń**
**Białystok,** ul. św. Mikołaja 1
Tel. 85 748 96 02
e-mail: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

**Biuro Reklamy Białystok**
**Białystok,** ul. św. Mikołaja 1
reklama.bialystok@polskapress.pl

**RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH**

**NIERUCHOMOŚCI**
- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię
- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

**HANDLOWE**
- AGD
- RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe
- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

**MOTORYZACJA**
- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria
- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

**FINANSE BIZNES**
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

**NAUKA**
- szkoły
- kursy/szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

**PRACA**
- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

**ZDROWIE**
- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

**USŁUGI**
- agd rtv foto
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

**TURYSTYKA**
- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

**ZWIERZĘTA**
- lecznice
- usługi
- inne

**MATRYMONIALNE**

**RÓŻNE**

**KOMUNIKATY**

**ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA**

**GASTRONOMIA**
- dania na telefon
- usługi
- inne

**ROLNICZE**
- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

**TOWARZYSKIE**

**USŁUGI KAMIENIARSKIE**

**USŁUGI POGRZEBOWE**

AUTOREKLAMA

0011487388

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Małgorzacie
Gasińskiej-Werpachowskiej

Prokurator Prokuratury Regionalnej

z powodu śmierci

Syna

składają

*Prokurator Regionalny,*
*Prokuratorzy i Pracownicy Prokuratury Regionalnej*
*w Białymstoku*

## Praca

### ZATRUDNIĘ

**MURARZA** i pomocnika budowlanego z zamieszkaniem, tel. 600738387.

**MURARZY,** cieśli, zbrojarzy, 503-878-869

## Usługi

### INSTALACYJNE

**ELEKTRYK** -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

**HYDRAULIK** -solidnie, tel. 668-18-36-66

## Różne

**ZŁOM** kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

## Komunikaty

0011487413

Burmistrz Miasta Sejny informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonych w Sejnach, będących własnością Miasta Sejny, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz zamieszczono na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Sejny na okres 21 dni tj.: od 02 marca do 22 marca 2026 r., opublikowano na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu (Zarządzenie nr 27/2026).

AUTOREKLAMA

Polecamy →

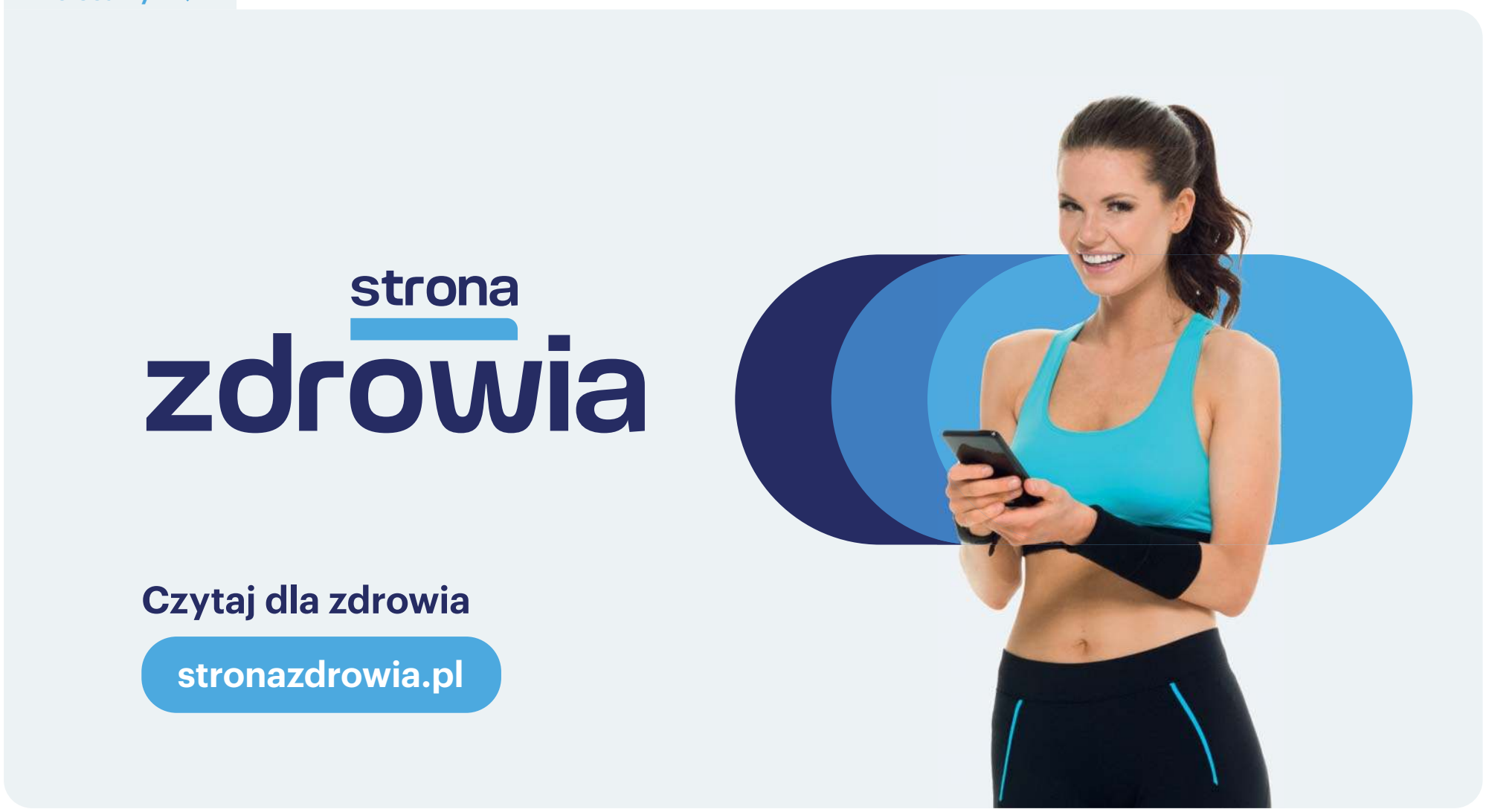

# *Na wiele rzeczy zapracowałam, a wiele po prostu mi się udało i nie ma w tym nic złego*

**Dorota Szelągowska w „Vivie”** Fot. Sylwia Dąbrowa

## Z ŻYCIA GWIAZD

**Baron otworzył nowy etap**

Sandra Kubicka i Baron zaliczyli niedawno pierwszą rozprawę rozwodową. Kolejnego dnia muzyk pochwalił się nową fryzurką i wspomniał internautom o życiowych zmianach. „Zmiany w głowie, zmiany na głowie. Nowy etap w życiu to symboliczny powód na nową fryzurę” – podpisał zdjęcie na Instagramie.

**Edyta Pazura boi się samotności**

Celebrytka pojawiła się ostatnio w podcaście Małgorzaty Ohme. Podczas rozmowy opowiedziała o swojej relacji ze starszym o 26 lat mężem. – Boję się, że zostanę sama i będę miała tylko dzieci, a dzieci będą miały już swoje życie, i tego, że nie będziemy jako staruszkowie chodzić razem do parku – stwierdziła.

**Dominika Gawęda jest typem mustanga**

Wokalistka grupy Blue Cafe kilka miesięcy temu rozwiodła się z Maciejem Szczepanikiem z zespołu Pectus. Teraz wróciła wspomnieniami do tamtych wydarzeń. – Spotkaliśmy się na podobnym poziomie emocjonalnym i życiowym. Później gdzieś to zaczęło się rozjeżdżać. (...) Przestaliśmy ze sobą rozmawiać i przestaliśmy się słuchać. Ja jestem typem mustanga, który biegnie z rozwianą grzywą i potrzebuje kogoś, kto będzie też takim mustangiem – powiedziała w podcaście „Świata Gwiazd”. **(GZL)** Fot. Adam Jankowski

## W TELEWIZJI

**Kompromat**
**Ale Kino+ HD, 20:10**
Pracujący w Rosji francuski dyplomata zostaje aresztowany na podstawie sfabrykowanych materiałów. Grozi mu długoletni wyrok, a zabiegi francuskich władz są nieskuteczne. Jedyną szansą na przeżycie jest ucieczka z więzienia.

**Omnibus – szybcy i mądrzy**
**TVP 1, 20:30**
Teleturniej, w którym oprócz wiedzy liczą się refleks i doskonała pamięć. W każdym odcinku rywalizuje trójka uczestników związanych ze światem mediów, kultury, sportu albo życia publicznego.

**Ninja vs Ninja**
**Polsat, 21:30**
Program, w którym zarówno doświadczeni sportowcy, jak i ambitni amatorzy pokonują trudny tor przeszkód testujący ich sprawność, wytrzymałość oraz hart ducha. Liczy się szybkość i pomysłowość, ponieważ przeszkody należy pokonać w określonym czasie.

**Moje córki krowy**
**TVP 2, 23:25**
Historia dwóch sióstr: Marty (Agata Kulesza), kobiety sukcesu, i niestabilnej emocjonalnie nauczycielki Kasi (Gabriela Muskała). W obliczu trudnej sytuacji zmu-szone do współpracy kobiety zbliżają się do siebie. Dyskretny humor, mądre dialogi i świetni polscy aktorzy.

## KRZYŻÓWKA NR 33

**Poziomo:**
**3)** wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka,
**10)** dzielnica Gdańska z katedrą,
**11)** Polacy lub Holendrzy,
**12)** startuje w biegu na 100 metrów,
**14)** Bartosz, reprezentacyjny siatkarz,
**15)** „Wujaszek …”, sztuka teatralna Czechowa,
**16)** z dużej chmury mały …,
**19)** mieszanina związków chemicznych,
**23)** ludowy taniec kubański,
**27)** mistrz rycerzy Jedi z „Gwiezdnych wojen”,
**28)** „… i stare koronki”, amerykańska czarna komedia,
**29)** mebel ustawiony w rogu salonu,
**30)** imię Bullock, aktorki z filmu „Miss Agent”,
**33)** góra w Turcji, przystań arki Noego,
**37)** trucizna na gryzonie,
**38)** barokowa ozdoba, putto,
**39)** rozmokła ziemia po ulewie,
**40)** najwyższa grupa górska w Karpatach,
**41)** broń do wystrzeliwania pocisków sygnalizacyjnych.

**Pionowo:**
**1)** przejście podziemne,
**2)** pióra służące do napychania kołder i poduszek,
**3)** groźna choroba oczu,
**4)** zwoływana przez prezesa,
**5)** zagon obsiany zbożem,
**6)** obelżywe zachowanie się względem kogoś,
**7)** przeciwieństwo dyletanta,
**8)** greckie boginie zemsty,
**9)** „Szalona …”, film z rolą Meg Ryan,
**13)** znakomitość w jakiejś dziedzinie, osobistość,
**17)** autor rozpraw o moralności,
**18)** feudalny władca na Wschodzie,
**20)** ciastko z bitą śmietaną,
**21)** przeciwległy tyłowi, front,
**22)** biegnie wzdłuż okapu,
**24)** … w szklance wody,
**25)** „Skrzydełko czy …”, francuska komedia,
**26)** krach finansowy, bankructwo,
**30)** dawna nazwa szkoły,
**31)** główna jednostka siły,
**32)** na czele wyższej uczelni,
**34)** lichy utwór literacki,
**35)** wczesna msza w adwencie,
**36)** opracowuje strategię walki.

AUTOPROMOCJA 0110987265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
85 875 07 30

### ROZWIĄZANIE NR 32

| | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| R | ■ | I | ■ | ■ | S | Z | C | Z | A | P | A | ■ | R | ■ | S | ■ | S |
| O | S | N | O | W | A | ■ | E | ■ | R | ■ | M | R | Ó | W | K | A | Z |
| K | ■ | G | ■ | ■ | B | U | L | I | M | I | A | ■ | Ż | ■ | O | ■ | A |
| O | D | M | O | W | A | ■ | O | ■ | A | ■ | R | E | A | K | T | O | R |
| K | ■ | A | ■ | I | ■ | Ś | W | I | N | K | A | ■ | ■ | U | ■ | ■ | Ż |
| O | B | R | Z | Ę | D | ■ | N | ■ | I | ■ | N | A | R | K | O | Z | A |
| ■ | I | ■ | ■ | Z | ■ | G | I | G | A | N | T | ■ | ■ | Ł | ■ | Ł | ■ |
| C | Z | Y | Ż | Y | K | ■ | K | ■ | K | ■ | ■ | D | R | A | G | O | N |
| ■ | E | ■ | A | ■ | L | | | | | | | ■ | E | ■ | ■ | Ż | ■ |
| S | T | A | R | K | A | | | | | | | O | Ż | E | N | E | K |
| U | ■ | ■ | N | ■ | J | | | | | | | ■ | I | ■ | I | ■ | L |
| S | Z | N | A | P | S | | | | | | | S | M | R | E | K | I |
| Z | ■ | A | ■ | ■ | T | | | | | | | Ę | ■ | ■ | M | ■ | T |
| K | A | P | C | I | E | | | | | | | P | L | A | C | E | K |
| A | ■ | A | ■ | ■ | R | A | J | S | T | O | P | Y | ■ | ■ | Y | ■ | A |

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny radzi postawić na priorytety – to pozwoli uniknąć chaosu oraz zbędnych napięć.

**Ryby (19.02 - 20.03)**
Spokój i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop na dziś podpowiada, aby uważać na wydatki i trzymać się przyjętego planu dnia.

**Baran (21.03 - 19.04)**
Dobra komunikacja otworzy drzwi. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by słuchać uważnie innych – mogą paść ważne słowa.

**Byk (20.04 - 20.05)**
Zadbaj o równowagę emocji. Horoskop dzienny zapowiada, że bliska osoba może dzisiaj potrzebować Twojego wsparcia oraz czasu.

**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś to wskazówka, by pokazać inicjatywę, ale unikać pośpiechu.

**Rak (22.06 - 22.07)**
Detale mają znaczenie. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by dokończyć zaległe sprawy – poczujesz dzięki temu ulgę i spokój.

**Lew (23.07 - 22.08)**
Szukaj harmonii w relacjach. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pomoże rozwiązać drobny konflikt. Wykorzystaj tę okazję.

**Panna (23.08 - 22.09)**
Intuicja podpowie dobre decyzje. Horoskop na dziś radzi, by nie dzielić się swoimi planami – lepiej działać spokojnie i cicho...

**Waga (23.09 - 22.10)**
Dobry dzień na naukę i rozwój. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że nowa inspiracja może zmienić Twoje plany na plus.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Kreatywność rośnie. Podziel się pomysłem. Horoskop dzienny mówi, że ktoś ważny doceni Twoją inicjatywę. Otrzymasz gratulacje.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Skup się na celu i unikaj rozproszeń. Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży, że niektóre osoby Ci tego pozazdroszczą.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Zaufaj swojej wrażliwości. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że odpoczynek oraz chwila ciszy przywrócą równowagę i siły.

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Redaktor naczelny **Tomasz Dworzańczyk,**
Z-ca redaktora naczelnego **Dorota Naumczyk-Kruszewska,**
Prezes Makroregionu **Aureliusz Mikos,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Elżbieta Dźwigaj,**
Dyrektor marketingu oddziału **Ewa Szmarowska**

Redakcja ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok,
**tel. 85 74 89 610,**
**redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl,**
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26, 16-001, Ignatki

**POLSKA PRESS GRUPA**
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci lub www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 35c0ff9ca2

# Polscy koszykarze coraz bliżej awansu na mistrzostwa świata

**Zbigniew Czyż**
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Reprezentacja Polski koszykarzy zapewniła sobie awans do drugiej fazy walki o udział w mistrzostwach świata 2027. Biało-Czerwoni pokonali w Gdyni Łotwę 92:72.**

To był czwarty mecz Polaków w pierwszej fazie eliminacji w grupie F i czwarte zwycięstwo.

Po pierwszym straciu z Łotyszami w piątek w Rydze, gdzie Polacy wygrali 84:82, przyszedł czas na rewanż. O ile spotkanie w stolicy Łotwy było bardzo wyrównane, o tyle niedzielny rewanż stał pod znakiem dominacji Polaków. Gospodarzom w odniesieniu wysokiego zwycięstwa nie przeszkodziły kłopoty Mateusza Ponitki z faulami. Lider reprezentacji, który w stolicy Łotwy zdobył 27 punktów, w Gdyni grał krócej i zakończył spotkanie z dorobkiem dziewięciu „oczek".

Po spotkaniu Dominik Olejniczak oznajmił, że jest dumny z postawy drużyny w tych spotkaniach. – Znakomicie wypadł chociażby debiutujący Jakub Urbaniak. Dostał minuty w bardzo ważnych dla nas meczach i byłem zaskoczony, jak bardzo potrafił nam pomóc – przyznał środkowy kadry.

Radości z wygranej i pewnego awansu do drugiej fazy eliminacji nie krył także selekcjoner Biało-Czerwonych.

FOT. PAP

Reprezentanci Polski w koszykówce zrobili do tej pory wszystko, aby po raz trzeci wystąpić na mundialu

– Ważna był także koncentracja na zbiórkach. Dokonaliśmy po pierwszym meczu pewnych zmian i graliśmy niesamowicie intensywnie od pierwszych minut. Wysoko bronili nasi centrzy, którzy wykonali rewelacyjną robotę. To dało nam przekonanie i wiarę, że bez względu na to, co się wydarzy, to my dominujemy. Ich najlepszy zawodnik Lomazs grał prawie 37 minut, oddał tylko osiem rzutów, a trafił zaledwie dwa. To efekt naszej świetnej obrony – powiedział Igor Milicić.

Po dwóch wygranych z Łotwą nasza kadra ma na koncie komplet czterech zwycięstw. Wcześniej Polacy pokonali u siebie Austrię 90:78 oraz na wyjeździe Holandię 85:83. Ostatnie dwa spotkania kwalifikacji pierwszego etapu odbędą się na początku lipca – polski zespół zagra z Austrią na wyjeździe oraz z Holandią u siebie. Biało-Czerwoni walczą o trzeci w historii występ w mundialu. W 1967 roku zajęli piątą lokatę w Urugwaju, a w 2019 r. w Chinach uplasowali się na 8. miejscu.

Walka o mundial w Katarze (27 sierpnia-12 września 2027) jest dwuetapowa. Pierwsza faza trwa od listopada i zakończy się w lipcu 2026 r. Awans do drugiego etapu wywalczą po trzy najlepsze zespoły, które stworzą nowe cztery grupy, krzyżując się z rywalami według klucza: A i B (gr. I), C i D (gr. J), E i F (gr. K) oraz G i H (gr. L).

Rywalami Biało-Czerwonych w drugim etapie będą zespoły z grupy E, w której wiadomo już, że awans wywalczyli mistrzowie Europy i świata Niemcy, Chorwaci i Izrael. W tym etapie walka, z zaliczeniem spotkań z pierwszej fazy, potrwa od sierpnia 2026 do marca 2027 roku. Awans do MŚ wywalczą po trzy najlepsze zespoły z grupy.

©℗

**ELIMINACJE MŚ, GRUPA F**

**Wyniki:**
Polska – Łotwa 92:72 (23:16, 31:20, 16:18, 22:18);
Holandia – Austria 87:88 (23:18, 27:25, 17:18, 20:27)

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Polska | 4 | 8 | 351:315 |
| 2. Holandia | 4 | 6 | 337:322 |
| 3. Łotwa | 4 | 5 | 318:330 |
| 4. Austria | 4 | 5 | 305:344 |

# Anita Włodarczyk „uwięziona" w Katarze

**Zbigniew Czyż**
redakcja@polskapress.pl

**Trzykrotna mistrzyni olimpijska, Anita Włodarczyk, przeżywa koszmar. Polka utknęła w stolicy Kataru, Dausze, gdzie przygotowuje się do sezonu.**

Polka przekazała wstrząsającą relację z regionu, na który spadają drony i rakiety po tym, jak Stany Zjednoczone i Izrael rozpoczęły w sobotę ataki na Iran. W odwecie Teheran przeprowadza ataki na Izrael oraz bazy amerykańskie w pobliskich krajach, m.in. w Arabii Saudyjskiej, Omanie, Bahrajnie czy Katarze. W rezultacie nad Zatoką Perską całkowicie wstrzymano ruch lotniczy, a turyści nie mogą wylecieć do swoich krajów.

### Widziała przechwyty

W Dausze przebywa Anita Włodarczyk, trzykrotna mistrzyni olimpijska, czterokrotna mistrzyni świata oraz wielokrotna rekordzistka świata, Europy i Polski w rzucie młotem. Polka przekazała, że pierwsze ostrzeżenia o możliwym ataku na amerykańską bazę lotniczą Al Udeid (oddaloną o zaledwie 40 km od miejsca jej pobytu) dotarły do niej prosto na rzutnię. Potem z hotelowego okna widziała, jak systemy obrony przeciwpowietrznej przechwytywały rakiety bezpośrednio nad stolicą Kataru.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA/„GAZETA LUBUSKA"

– Na razie wszystkie lotniska są zamknięte. Mam tutaj zaplanowane zgrupowanie do 2 kwietnia – mówi Anita

### „To było straszne"

„To, co się działo na niebie, było straszne. Cały czas otrzymujemy alerty, oficjalne komunikaty z mediów oraz na bieżąco informacje z Ambasady RP w Katarze" – napisała w mediach społecznościowych lekkoatletka.

W programie „Fakty po faktach" w TVN24 Włodarczyk dodała, że w nocy, gdy rozpoczęły się ataki, nie mogła spać.

### Reakcja na bieżąco

– Głowa zaczęła strasznie mocno pracować, było dużo strachu. Na razie nie ma żadnej ewakuacji, bo wszystkie lotniska są zamknięte. Mam tutaj zaplanowane zgrupowanie do 2 kwietnia. Będziemy reagować na bieżąco i jeśli tylko będę miała informację, że ten konflikt może powrócić, to oczywiście pakuję się w samolot i wracam do kraju – powiedziała Włodarczyk.

Polka przebywa na zgrupowaniu w Dausze od niespełna dwóch tygodni. W Katarze przygotowuje się do startów w 2026 roku.

# Raport kadrowiczów selekcjonera Urbana. Lewandowski w masce

**Damian Świderski**
redakcja@polskapress.pl

**Bramkę po 22 dniach przerwy strzelił Robert Lewandowski. 37-latek trafił do siatki, ustalając wynik w meczu z Villarealem . Nie zawiedli Jan Bednarek oraz Jakub Kiwior, który wrócił do gry po urazie.**

Robert Lewandowski rozpoczął sobotni mecz z Villarealem na ławce rezerwowych - jak większość ostatnio. Wszedł w drugiej połowie i oddał dwa strzały. Na szczęście drugi z nich, w ostatnich minutach meczu, był celny i zakończył się bramką. Barcelona wygrała 4:1, bo wcześniej trzy bramki dla Blaugrany zdobył Lamine Yamal.

W niedzielę Barcelona poinformowała, że Lewandowski wypada ze składu Barcelony i nie zagra w rewanżowym, wtorkowym meczu Pucharu Króla z Atletico Madryt, ponieważ doznał złamania kości po wewnętrznej stronie lewego oczodołu.

Co więc z następnymi meczami i z barażami o mundial? Media, powołując się na otoczenie zawodnika, już poinformowały, że 37-latek czuje się dobrze, a przerwa będzie dość krótka. Zatem przyjazd na zgrupowanie kadry ma być niezagrożony.

Powrót „Lewego" do gry jest możliwy nawet już w następnym ligowym meczu z Athletikiem Bilbao 7 marca. W najbliższym czasie Polak będzie musiał jednak grać w specjalnej masce.

Dobre noty zebrali Jan Bednarek z Jakubem Kiwiorem. Obaj rozegrali cały mecz przeciwko Arouce w lidze portugalskiej. Co prawda nie udaremnili ataku, który zakończył się utratą bramki, ale znowu szefowali defensywie „Smoków". Błysnął za to Oskar Pietuszewski. Młodzieżowy reprezentant Polski strzelił debiutanckiego gola w barwach FC Portom i to już w 13. sekundzie. Według informacji serwisu „Meczyki" selekcjoner Jan Urban dał się przekonać ostatnimi świetnymi meczami Pietuszewskiego i ma go powołać na baraże!

**Weekendowe występy reprezentantów Polski zagranicznych lig**

**Bramkarze:**
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) – 90 minut w przegranym 0:4 meczu z Stuttgartem.
Łukasz Skorupski (Bologna) – mecz z Pisą (2.03) zakończył się po zamknięciu wydania gazety.

**Obrońcy:**
Jan Bednarek (FC Porto) – 90 minut w wygranym 3:1 meczu z Aroucą.
Matty Cash (Aston Villa) – 90 minut i żółta kartka w przegranym 0:2 meczu z Wolverhampton.
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – pauzował za żółte kartki.
Jakub Kiwior (FC Porto) – 90 minut w wygranym 3:1 meczu z Aroucą.
Jan Ziółkowski (AS Roma) – na ławce rezerwowych w meczu z Juventusem (3:3).

**Pomocnicy:**
Jakub Kamiński (FC Köln) – 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Augsburgiem.
Kacper Kozłowski (Gaziantep) – 80 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Samsunsporem.
Filip Rózga (Sturm Graz) – 32 minuty i żółta kartka w zremisowanym 2:2 meczu z Wolfsbergerem.
Michał Skóraś (KAA Gent) – 90 minut w przegranym 0:3 meczu z Gentem.
Bartosz Slisz (Broendby Kopenhaga) – 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Midtjylland.
Sebastian Szymański (Rennes) – 73 minuty w wygranym 1:0 meczu Toulouse.
Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) – 67 minut i żółta kartka w przegranym 1:2 meczu z Sassuolo.
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 76 minut w wygranym 2:0 meczu z Genoą.

**Napastnicy:**
Adam Buksa (Udinese) – mecz z Fiorentiną (2.03) zakończył się po zamknięciu wydania.
Robert Lewandowski (FC Barcelona) – 24 minuty, gol i kontuzja w wygranym 4:1 meczu z Villarealem.
Krzysztof Piątek (Al-Duhail) – mecz przełożony z powodu ataku bombowego; następny mecz zaplanowano na 5.03.
Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) – 79 minut w wygranym 3:1 meczu z Arisem Saloniki.

©℗

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Tym razem w roli głównej wystąpił Lamine Yamal, ale Robert Lewandowski też swoje strzelił. Niestety, doznał kontuzji i po krótkiej pauzie będzie musiał grać w masce

eprasa.pl 35c0ff9ca2

# SPORT

www.sportowy24.pl

## Podlasie Białystok złotem się mieni. Sześć tytułów mistrzowskich

**Mariusz Klimaszewski**
mariusz.klimaszewski@poplskapress.pl

LEKKA ATLETYKA. **Lekkoatleci Podlasia Białystok z dorobkiem 8 medali, w tym sześciu złotych zwyciężyli w klasyfikacji medalowej Halowych Mistrzostw Polski.**

To był świetny występ zawodniczek i zawodników Podlasia Białystok w Halowych Mistrzostwach Polski, które odbyły się w Toruniu.

Podlasie Białystok wywalczyło sześć tytułów mistrzowskich, zdobywając też jeden srebrny i jeden brązowy medal. Jeden krążek w kolorze brązu do dorobku wojewódzkiego dorzucił KS Prefbet-Sonarol Łomża.

Już inauguracja mistrzostw, które odbyły się w Toruniu przyniosła dla naszych lekkoatletów pierwsze medale.

Złoto w biegu na 60 metrów kobiet zdobyła Ewa Swoboda (7.07).

Brązowy medal na 1500 metrów wywalczyła Martyna Krawczyńska z KS Prefbet-Sonarol Łomża, ustanawiając rekord życiowy - 4:19.29.

W trójskoku mężczyzn srebro zdobył Krzysztof Rybnik, a w pchnięciu kulą kobiet podwójne podium dla KS Podlasie Białystok zapewniły Zuzanna Maślana (złoto - 16.82 m) oraz Dominika Górska (brąz - 14.70 m, wyrównany rekord życiowy).

Wicemistrzyni świata z Tokio Maria Żodzik pewnie zwyciężyła w skoku wzwyż. Zaliczyła kolejno 1.79, 1.82, 1.85, 1.88, 1.90 i ma koniec 1.95. Atakowała 200 cm, ale nieskutecznie.

- Najważniejsze jest to, że te skoki są coraz lepsze techniczne. Na mistrzostwach świata, jeśli wszystko będzie dobrze w technice, to i wynik będzie dobry - powiedziała po zawodach Maria Żodzik.

Drugi dzień czempionatu w Arenie Toruń przyniósł kolejne trzy tytuły mistrzowskie dla zawodników Podlasie Białystok.

W biegu na 200 metrów kobiet triumfowała Marlena Granaszewska, uzyskując 23.67 s i sięgając po złoty medal po znakomitym, dynamicznym biegu.

Na dystansie 400 metrów kobiet bezkonkurencyjna okazała się Natalia Bukowiecka, która czasem 51.44 s wywalczyła mistrzostwo Polski, kontrolując rywalizację od startu do mety.

Do indywidualnego triumfu złoto w sztafecie mieszanej 4 x 400 metrów dodała Natalia Bukowiecka, która wraz z zespołem swego klubu Podlasie Białystok wygrała tę konkurencję z czasem 3:24.76. Obok Bukowieckiej w sztafecie pobiegli Oliwier Dondziło, Marlena Granaszewska, Paweł Miezianko.

©℗

FOT. POZLA

**Sztafeta mieszana Podlasia Białystok- złoci medaliści Halowych Mistrzostw Polski**

### PIŁKA NOŻNA

**Lech wygrał z Rakowem i dogonił Jagiellonię.** W spotkaniu mistrza z wicemistrzem Polski Lech Poznań pokonał po emocjonującym meczu Raków Częstochowa 4:3 (2:2). Decydującego gola strzelił na początku doliczonego czasu gry rezerwowy napastnik Kolejorza Yannick Agnero. Drużyna ze stolicy Wielkopolski zrównała się w tabeli z Jagiellonią Białystok, ustępując jej tylko gorszym bilansem bramkowym. **KW**

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

### TENIS

**Finałowa porażka Polki**

Magdalena Fręch znakomicie spisywała się na turnieju WTA 500 w meksykańskiej Meridzie, docierając do finału. Niestety, Polka w starciu o tytuł przegrała z Hiszpanką Cristiną Bucsą 1:6, 6:4, 4:6. **KW**

# Przełomowym momentem starcia z Legią był gol do szatni

**Wojciech Konończuk**
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Po zakończonym remisem 2:2 spotkaniu PKO Ekstraklasy w obozach Jagiellonii Białystok i Legii Warszawa dawał się odczuć niedosyt.**

- Czujemy rozczarowanie. Kiedy prowadzisz 2:0, masz poczucie, że mecz jest pod kontrolą i powinieneś go wygrać. Myślę, że koniec końców to nasza wina, że nie dowieźliśmy zwycięstwa - mówi w klubowych mediach skrzydłowy Jagiellonii Kajetan Szmyt.

Starcie z Legionistami miało dwa oblicza. Do przerwy Żółto-Czerwoni byli bardzo groźni i powinni pokusić się o więcej niż dwa gole, co z pewnością odebrałoby nadzieję na dobry wynik gościom ze stolicy.

Momentem przełomowym była samobójcze trafienie, które tuż przed przerwą stało się udziałem stopera Jagi Bernardo Vitala. Portugalczyk uprzedził własnego bramkarza Sławomira Abramowicza i głową posłał piłkę do siatki.

- Wydawało się, że ten mecz sobie ustawiliśmy, ale myślę, że kluczowy moment to ta bramka stracona do szatni, która nam trochę utrudniła zarządzanie wynikiem w drugiej połowie, a z kolei Legii dała nadzieję i tlen na powrót do meczu, bo rywale złapali kontakt - ocenia trener Jagi Adrian Siemieniec.

FOT. JAGIELLONIA.PL

**Kluczowy moment meczu Jagiellonia - Legia. Tuż przed przerwą Bernardo Vital strzelił gola samobójczego, który dał gościom trafienie kontaktowe na 1:2.**

Podobnego zdania jest środkowy pomocnik Leon Flach, który zastępował w środku pola pauzującego za kartki kapitana Dumy Podlasia Tarasa Romanczuka.

- Zawsze się mówi, że najlepiej zdobyć bramkę tuż przed przerwą, a najgorzej ją wtedy stracić. I myślę, że ten moment nie był dla nas dobry. Graliśmy naprawdę bardzo dobrą pierwszą połowę, ale zakończyliśmy ją w negatywny sposób - zaznacza Leon Flach.

Ze względu na przebieg pierwszej połowy, Jagiellończycy odczuwali niedosyt, ale też przyznają, że po przerwie obraz gry się zmienił. Gospodarze odczuwali trudy spotkania Ligi Konferencji we Florencji (4:2 po dogrywce z Fiorentiną), a Legia atakowała z pasją.

- Trzeba przyznać, że w drugiej połowie trochę straciliśmy kontrolę nad spotkaniem. Legia stwarzała zagrożenie w polu karnym po dośrodkowaniach. Nie udało nam się wybronić tak, jakbyśmy tego chcieli, i dowieźć tego zwycięstwa - przyznaje trener Siemieniec.

Niedosyt był też po drugiej stronie barykady, bo o ile Jaga nie umocniła się w fotelu lidera, to stołeczna ekipa nie wydostała się ze strefy spadkowej, a mogłaby to zrobić, gdyby zgarnęła na Chorten Arenie całą pulę.

- Zrobiliśmy bardzo dużo, aby ten mecz wygrać. Stworzyliśmy pięć klarownych sytuacji. To pokazuje, że zagraliśmy dobry mecz. Jesteśmy rozczarowani wynikiem. Wiem, że to dziwnie brzmi, bo przyjechała drużyna broniąca się przed spadkiem do rywala, który walczy o mistrzostwo - skomentował trener Legii Marek Papszun. - Myślę, że wcześniej Legia nie podniosłaby się przy 0:2 w Białymstoku. Dzisiaj to zrobiła i miała możliwość wygrać - dodał.

W sumie zatem w Białymstoku było dwóch rannych, ale żadnego zabitego, bo bądź co bądź punkt nikogo nie krzywdzi, a może się bardzo przydać w końcowym rozrachunku. ©℗

# Misie na lodzie. Mecz Husarii i akcja dla dzieci

**Mariusz Klimaszewski**
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

**Hokeiści Husarii Białystok przegrali z Warsaw Capitals II 5:9 (3:3, 1:3, 1:3) w ramach rozgrywek 3 ligi. Podczas meczu odbyła się akcja charytatywna.**

Blisko 300 osób oglądało mecz hokeja na lodzie rozgrywany w ramach III Ligi PZHL. Husaria Białystok zagrała z Warsaw Capitals II przegrywając 5:9.

Podczas spotkania ma lodowisku BOSiR odbyła się akcja kibiców, którzy wrzucili na lód setki pluszaków. Wszystkie zebrane misie trafią do dzieci z Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

**Husaria Białystok - Warsaw Capitals II 5:9 (3:3, 1:3, 1:3). Bramki dla Husarii:** Błażej Zimnoch 2, Mateusz Jasiński, Igor Matusewicz, Mateusz Slapik.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. KH WARSAW CAPITALS II | 9 | 25 | 115:40 |
| 2. HUSARIA BIAŁYSTOK | 10 | 20 | 68:40 |
| 3. LHT LUBLIN | 11 | 20 | 69:46 |
| 4. LEGION WARSZAWA | 8 | 17 | 77:34 |
| 5. LEGION II WARSZAWA | 7 | 11 | 45:34 |
| 6. HKS MIŃSK JETS | 10 | 6 | 41:89 |
| 7. WARSAW WHITESTORKS | 7 | 3 | 14:61 |
| 8. TORPEDA WARSZAWA | 8 | 3 | 18:103 |

FOT. EWELINA ZGIET

**Hokeiści Husarii Białystok rywalizują w rozgrywklach trzeciej ligi PZHL**

eprasa.pl 35c0ff9ca2